Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 145. | BYDGOSZCZ, środa dnia 26 czerwca 1929 r. | Rok XXIII.

Neofici polityczni.

I.

Prasa endecka nie zwykła robić dużo zachodu, gdy tylko wymędrkuje, że nadszedł dogodny moment, aby zohydzić przeciwnika. Za taki moment uważa widocznie wypadki lwowskie z ich poznańskim epizodem — i kuje z tej okazji kruchą i krótkonośną zresztą broń przeciw pismu naszemu i przeciw pokrewnemu nam „Nowemu Kurjerowi".

Oto prasa endecka stawia z okazji lwowskich wypadków nasze pismo pod jeden strychulec z prasą sanacyjną, która istotnie, poza konserwatywnym jej odłamem, odegrała w sprawie Lwowa rolę haniebną. Rolę — przypominamy to i podkreślamy — przez nas najsurowiej potępioną.

Wystarczy przerzucić nasze zasadnicze artykuły w tej sprawie, przejrzeć tytuły telegramów i komentarze do nich, aby przekonać się, że **oskarżenie narodowo-demokratycznej prasy jest jednym wielkim fałszem,** nie wymagającym nawet najdrobniejszego słowa odparcia. Prowokację ze strony żydostwa, więcej niż niezręczne stanowisko władz, niegodne i niegodziwe płaszczenie się prasy przed pokusą i potęgą złotego, żydowskiego cielca — piętnowaliśmy bez ogródek. Mieliśmy tylko zastrzeżenia co do sposobu reakcji ze strony młodzieży akademickiej, nie klaskaliśmy na brzęk tłuczonych szyb. Wreszcie „Dziennik Bydgoski", nawykły ważne wydarzenia oświetlać z rozmaitego, byleby nie z zacietrzewionego i nieuczciwego punktu widzenia, zarejestrował także w osobnych uwagach te **niezaprzeczalne szkody,** jakie powstały dla naszego państwa z powodu młodzieńczego przeciągnięcia demonstracyjnej struny. I to właśnie wystarczyło prasie endeckiej, by, zapominając w lot o zasadniczem naszem wypowiedzeniu się, przedstawić oba chadeckie organa („Dziennik Bydgoski" i „Nowy Kurjer") jako biorące stronę żydów przeciw katolickiej młodzieży polskiej. Oczywiście nie obeszło się przy tem bez triumfalnego wygrzebania nowego dowodu na nasze zaprzedanie się sanacji, mimo że właśnie wypadki lwowskie wbijają ostry klin pomiędzy rząd a nasze pojednawcze wobec niego stanowisko. Bo jako pismo i stronnictwo szczerze katolickie i narodowe musimy po Lwowie jeszcze krytyczniej śledzić rząd, który ponad danie słusznej satysfakcji obrażonym uczuciom katolickim przeniósł niedrażnienie winnej ludności żydowskiej. Lot lwowski min. Składkowskiego, po którym jeszcze złagodniały dziwnie blade komunikaty rządowe o prowokacji żydowskiej, lot ten znajdzie przedewszystkiem wśród nas swoje echa i konsekwencje.

Na najnowsze endeckie zarzuty nie mamy nawet potrzeby odpowiadać. Są one tak przejrzyście kłamliwe, ze szkoda czasu i atłasu na dyskusję. **Skoro jednak narodowo-demokratyczna prasa uderzyła pod naszym adresem w stół żydowski, służymy endeckiemi nożycami...**

Endecja, robiąc tyle rumoru dookoła lwowskiej bramy, **liczy na bardzo krótką pamięć społeczeństwa.** Powinna chyba dobrze wiedzieć, że **właśnie jej galicyjski odłam przyczynił się do żydowskiego rozrostu politycznego,** gospodarczego i społecznego. A pomoc ta naturalnie przez żydów odwzajemniana, nie była małą, gdy zważymy, że narodowa demokracja przez szereg lat dominowała w publicznem życiu przedwojennej Małopolski Wschodniej i ponosi za jego rozwój pełną odpowiedzialność.

Sprowokowani już dawniej przez endeków, wytknęliśmy im przy innej okazji owo endecko-żydowskie braterstwo. **Nie wymażą endecy ze swojego rejestru owych Goldów, Gallów, Tennerów, Sternów, Bluthreichów i całą żydowską plejadę, stanowiącą kręgosłup endeckiej armji,** dostarczającą posłów, burmistrzy, publicystów, skarbników i t. d. **Stoją jeszcze w miastach bóżnice żydowskie, w których endeccy, katoliccy posłowie, odbywali wiece i zgromadzenia, czapkując o żydowskie głosy.**

Stwierdza to wszystko nie kto inny, tylko b. poseł i arcy-endek Jan Zamorski w „Słowie Wstępnem" do „Wspomnień z życia śp. ks. Stanisława Stojałowskiego". Pan Zamorski stwierdza uczciwie i dosłownie, ze **„w programie wszechpolskim były w stosunku do religji katolickiej pewne niedomówienia,** przykrojone do smaku inteligencji, która nie chciała być posądzaną o klerykalizm. W sprawie żydowskiej program wszechpolski odznaczał się takim liberalizmem, że **wielu żydów należało do partji.** Był więc ten program bardzo daleki od programu ks. Stojałowskiego, opartego na chrześcijaństwie". Tyle p. Zamorski, który kaja się publicznie za endeckie grzechy.

Krzyż w program wszechpolski wniósł dopiero w maju 1909 wielki chadek ks. Stojałowski, łącząc pod tym warunkiem swoją grupę poselską z grupą wszechpolską w Związek Ludowo-Narodowy.

(ab.)

Przyjazd Sokołów amerykańskich do Polski.

Gdynia, 25. 6. (tel. wł.) Wczoraj po południu, krótko po godzinie 2-giej, przybyła do Gdyni statkiem duńskim „Baltonia" wycieczka Sokołów amerykańskich w liczbie około **260 osób.** Prowadzą wycieczkę: prezes Związku Sokołów w Ameryce Starzyński, sekretarz związkowy Pieprzny, i sekretarka Sikora. Do portu wprowadzili statek kapitan portowy Zaleski, oraz starosta grodzki Staniszewski. **Przy wjeździe do właściwego portu** orkiestra Sokołów amerykańskich zagrała Pierwszą Brygadę; orkiestra marynarki z Gdyni od powiedziała hymnem narodowym i hymnem amerykańskim.

Krótkie powitanie wygłosił przedstawiciel przewodnictwa Związku **Jelski z Warszawy.**

O godz. 6. wieczorem nastąpiło **przyjęcie wycieczki w „Rivierze",** o 7-ej zaś dokonał w miejscowym kościele ks. proboszcz Turzyński, kapelan sokoli dzielnicy pomorskiej, **poświęcenia sztandaru „Sokoła" sopockiego.** (Zaznaczyć wypada, że Sokoli sopoccy mieli trudności ze strony miejscowych władz, tak że swój sztandar musieli poświęcić na terenie polskim).

Część Sokołów amerykańskich **opuściła Gdynię** już wczoraj, część zaś dopiero dziś udała się **do Poznania.**

Dzielnicę pomorską Sokoła reprezentowali: prezes Samoliński i wiceprezes Kamrowski, nadto **z Bydgoszczy** obecni byli: pani Teskowa jako przedstawicielka przewodnictwa okręgu, oraz pp. Żółkiewicz i Wołodkowicz. Pismo nasze reprezentował naczelny redaktor Teska.

Nacjonaliści niemieccy niezadowoleni z polityki Stresemanna.

Dwie mowy Stresemanna. — Hakatyzm rośnie! — Poseł Quaatz opuszcza salę parlamentu. — Wściekłość nacjonalistów, że Polska otrzymała miejsce w Radzie Ligi Narodów

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25 6. Wczoraj miał parlament niemiecki

swój wielki dzień.

W związku z dyskusją nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych wygłosił min. Stresemann dwie zasadnicze mowy. Posiedzenie trwało bez przerwy

przeszło 12 godzin,

bo od godz. 10 przed południem do 10¼ wieczorem. Korowód przemówień rozpoczął przywódca partji niemiecko-narodowej **hr. Westarp,** który zaatakował politykę rządową Stresemanna i żądał nieprzyjęcia planu paryskiego oraz oficjalnego odwołania twierdzenia o winie niemieckiej w wywołaniu wojny światowej. Po hr. Westarpie zabrał głos

min. Stresemann.

Minister wchodzi na trybunę, jest blady, okazuje się jednak, że mimo choroby jest w doskonałym nastroju bojowego mówcy. Stresemann przedewszystkiem rozprawia się

z demagogiczną polityką

Niemców narodowych i przypomina, że w pismach hugenbergowskich ukazał się w swoim czasie cykl artykułów, domagających się w najostrzejszej formie rewizji planu Dawesa. Obecnie, kiedy rewizja na konferencji paryskiej stała się faktem, Niemcy narodowi zarzucają ministerstwu spraw zagranicznych, że powinno było dopuścić do kryzysu skutkiem dalszego działania planu Dawesa. Metody partji rządzącej oraz metody opozycji są różne. Opozycja ma zawsze

łatwiejszą rolę do krytykowania

polityki rządowej, ale sytuacja polityczna jest jednakowa. Minister nie widzi możliwości ,

ani też potrzeby zmiany

kierunku polityki niemieckiej.

Wielki śmiech wśród posłów wywołuje wyjście z sali skrajnego nacjonalisty posła dr. Quaatza, który chwyta swoją teczkę, woła głośno: Nie warto tu dłużej zostać! — i wychodzi z sali. Lewica pęka ze śmiechu, a poseł socjalistyczny Landsberg woła: „Quaatz już dawno nie miał takiego powodzenia w Reichstagu!"

Zkolei przemawia poseł socjalistyczny dr. Breitscheid, który zwraca się specjalnie

przeciw kontroli francuskiej w Nadrenji

i powołuje się na międzynarodową solidarność socjalistów oraz krytykuje demagogję nacjonalistów. Breitscheid atakuje szczególnie nieobecnego Hugenberga, z czego koledzy dyktatora prasy nacjonalistycznej zdaje się cieszyli.

Dyskusja parlamentarna trwała zkolei 7 godzin. Skrajnie nacjonalistyczny poseł hr. Freytag-Loringhoven zarzuca Stresemannowi, że ten prowadzi

politykę katastrof,

że rezygnuje z kolonji, że popierał wejście Polski do Rady Ligi itd. W końcu mówca rzuca płomienne oskarżenie pod adresem nieudolności polityki zagranicznej swojego kraju, twierdząc, że

Niemcy są politycznie izolowane,

Węgry słuchają Francji a Rosja nie stanowi już obecnie atutu w niemieckiej polityce zagranicznej.

Około godz. 9 wieczorem zabiera min. Stresemann powtórnie głos. Druga jego mowa. pomyślana pierwotnie jako

odpowiedź na szereg zarzutów,

postawionych ministrowi w ciągu dnia, rozrasta się do wielkiej mowy o znaczeniu programowem. Min. Stresemann zaznacza przedewszystkiem, że

Niemcy głosowali w swoim czasie za przyjęciem Polski do rady Ligi, ponieważ na 40 głosów członków Ligi było 36 głosów za Polską. Powstrzymanie się Niemców od głosu nie zmieniłoby w niczem sytuacji. Niemcy poparli jednakże Polskę, ponieważ uważają, że naród 30-miljonowy ma prawo być reprezentowany w radzie Ligi.

Powyższe oświadczenie Stresemanna wywołuje potakiwanie na łamach stronnictw rządowych oraz oburzenie nacjonalistów.

W dalszym ciągu swojej mowy zwraca się Stresemann przeciw tendencjom angielskim stworzenia z mandatów kolonij, należących przedtem jako kolonje do Niemiec, obecnie kolonij południowo-afrykańskich pod stałą suwerennością Wielkiej Brytanji. Dalej podkreśla Stresemann znaczenie niemieckiej propagandy kulturalnej zagranicą, którąby mogła zrobić bardzo dużo. W związku z tem zwraca minister uwagę na bogate plony, jakie wydaje

francuska propaganda kulturalna

poza Francją. W sprawie stosunku Niemiec do nowego rządu angielskiego wyraża się Stresemann sceptycznie (niedowierzająca) i nie spodziewa się dla Niemiec żadnych wielkich korzyści z objęcia rządów przez Mac Donalda.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Ustawa o państwowej służbie cywilnej ulegnie zasadniczej rewizji.

Nie wolno zwalniać urzędników bez podania powodu.

Warszawa, 25. 6. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premjera Świtalskiego. W obradach wzięli udział wszyscy ministrowie z wyjątkiem marszałka Piłsudskiego i min. Składkowskiego, który obecnie bawi na urlopie. M. in. Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie artykułu 116 o państwowej służbie cywilnej. Niezałatwienie przez Sejm projektu ustawy, t. j. przedłużenie jego mocy obowiązującej wprowadziło w tej dziedzinie jeszcze większe zamieszanie i chaos. W szczególności spowodowało to różnorodną interpretację wytworzonego stanu prawnego, idącą w krańcowo różnych kierunkach, a mianowicie: wszyscy nieustaleni funkcjonarjusze państwowi do 31. marca br. z wygaśnięciem artykułu 116 stali się stałymi funkcjonarjuszami lub też powinni być zwolnieni.

Rada Ministrów uważa, że **różnorodna interpretacja ze względu na interes państwa jest nie do przyjęcia, i że ustawodawstwo dotyczące pracowników państwowych wymaga zasadniczej rewizji.** Odpowiedni projekt zostanie wniesiony do Sejmu. Tymczasem zaś Rada Ministrów postanowiła co do funkcjonarjuszy państwowych nie stosować do ustępu 5 artykułu 216 umożliwiającego zwolnienie urzędników bez powodu.

Zwyżka 20-procentowa taryfy kolejowej za przewóz towarów.

Taryfa osobowa nie ulegnie zmianie.

Warszawa, 25. 6. (tel. wł.) Ministerstwo Komunikacji zakończyło ostateczne prace, trwające od kilku lat nad ułożeniem nowej taryfy kolejowej na kolejach. Nowa taryfa kolejowa będzie wprowadzona w życie **dopiero w jesieni, prawdopodobnie we wrześniu, lub w październiku.** Nowa taryfa kolejowa przewiduje zwyżkę za przewóz towarów przeciętnie o 20 proc. Według opinji fachowców, **kolej zyska na tej zwyżce 150 milj. złotych.** Zmiana taryfy kolejowej odnosi się tylko do przewozu towarów, taryfa osobowa nie ulegnie zmianie.

Powszechna Wystawa Krajowa.

Pesymistom do albumu.

Coraz liczniejszy udział. — Przeszło miljon złotych za wstępy.

Mimo wszelkie plotki, ploteczki i krakania złowrogie Wystawa zdobywa uznanie ogólne u swoich i obcych, co ujawnia się tym wzrostem zwiedzających. Ostatnie dni przeciętnie 42 000 osób dziennie zwiedzało Wystawę, a nie zdradzimy tajemnicy, gdy stwierdzimy, że z wpływów za wejścia zainkasowała Wystawa już przeszło miljon zł. Pocieszający ten fakt jest najlepszą odpowiedzią na wszelkie odgłosy puhacze, a jest też dowodem, że manifestacja polskiej pracy i energji twórczej staje się coraz bardziej manifestacją ogólno-narodową na rzecz dalszego wyścigu pracy.

Zjazd gazomistrzów i wodociągowców w Poznaniu

W niedzielę o godz. 10.30 przed południem w sali uniwersytetu rozpoczął swe obrady zjazd gazowników i wodociągowców. Obrady zagaił dyrektor inż. Świerczewski z Warszawy. Po otwarciu zjazdu nastąpiły przemówienia delegatów. Przemawiali m. in. delegaci czechosłowaccy Titera i Hlaviczka. W zjeździe bierze udział 100 delegatów.

Piłsudski przybywa na Wystawę?

Warszawa, 25 6. (Tel. wł.) Poważne powodzenie Wystawy, a szczególnie też jej działu rządowego w „Pałacu Rządowym“ żywem odbiła się echem siłą rzeczy i w Belwederze.

Mówi się, że marszałek Piłsudski ma zamiar przybyć do Poznania i osobiście zapoznać się z dziełem **honorowego komitetu, którego jest prezesem.**

Wiadomość o ewtl. wyjeździe marsz. Piłsudskiego na Wystawę wywołuje poważne wrażenie i — co należy podkreślić — w kołach poważnych żywą nadzieję, że ważny ten fakt w wewnętrznych naszych stosunkach zanotować będzie można z zadowoleniem.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 25. 6. (tel. wł.) Z dniem 29 czerwca przybędzie do Warszawy pierwsza wycieczka Związku Polaków na Łotwie. Wycieczka ta zabawi w Warszawie dwa dni następnie uda się do Poznania na zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej. W sobotę przyjedzie do Polski **8 dziennikarzy wiedeńskich,** reprezentujących najpoważniejsze pisma codzienne i gospodarcze.

Warszawa, 25. 6. (tel. wł.) Doradca finansowy Banku Polskiego p. Devey udaje się w najbliższych dniach w towarzystwie swego starszego syna do Rosji sowieckiej. Pan Devey zamierza odbyć dłuższą podróż po Rosji sowieckiej i zwiedzić Leningrad, Kijów Odessę, i Charków. Większą część swej podróży spędzi p. Devey na Ukrainie sowieckiej, badając jej bogactwo i możliwości gospodarcze.

Warszawa, 25. 6. (tel. wł.) Z Paryża donoszą, że w gmachu Izby Deputowanych odbyło się posiedzenie grupy parlamentarnej francusko-polskiej pod przewodnictwem Jana Loquin prezesa grupy. Omówiono kwestję podróży do Polski, na skutek wystosowanego przez grupę parlamentarną polsko-francuską zaproszenia według brzmienia którego wyjazd miał nastąpić z Paryża dnia 28. sierpnia br., pobyt zaś gości francuskich w Polsce miałby trwać do 15. września. Uchwalono jednomyślnie przyjąć zaproszenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej. Zapisało się natychmiast na uczestników wycieczki około 40 posłów, i senatorów należących do najrozmaitszych odłamów politycznych.

Prezydjum grupy postanowiło poprosić o wzięcie udziału w wycieczce b. premjera Edwarda Herriot, który jako długoletni burmistrz Lyonu i pierwszy organizator Targów Lyońskich będzie mógł zwłaszcza przez obejrzenie Powszechnej Wystawy Krajowej przekonać się o żywotności polskiego przemysłu i życia gospodarczego.

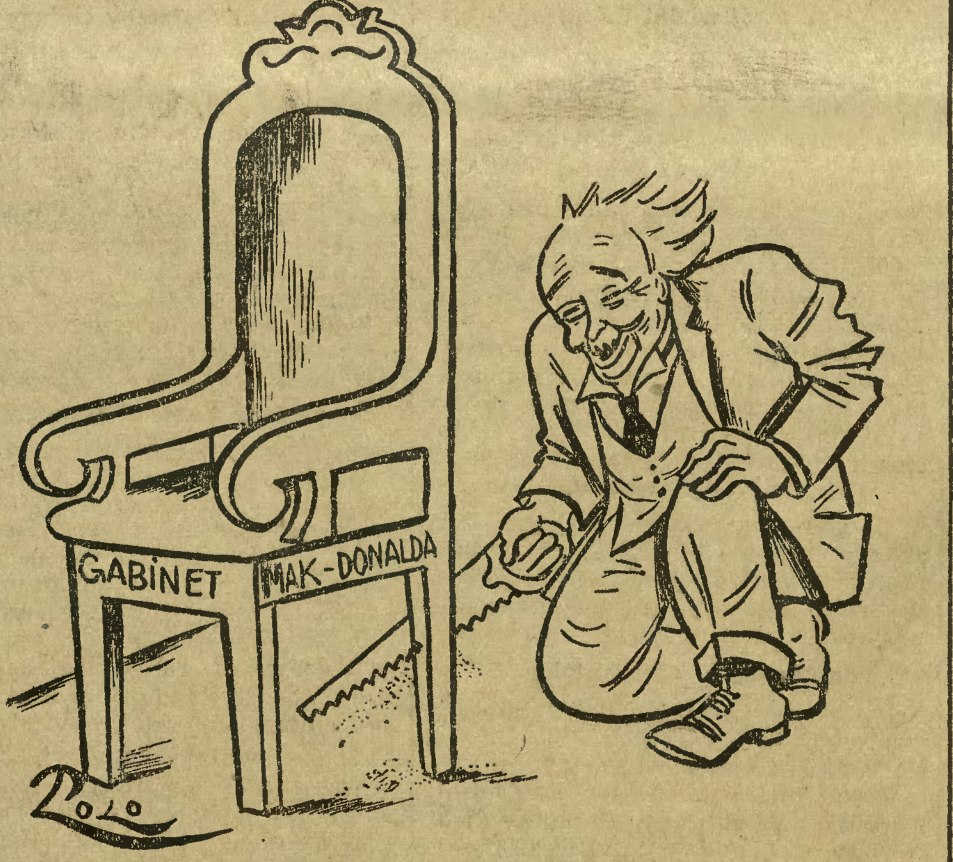
Katastrofa samochodowa na szosie Bydgoszcz—Poznań.

Nasz korespondent donosi: W tragicznym łańcuchu katastrof samochodowych na szosie Bydgoszcz—Poznań przybyła w sobotę nowa katastrofa. Auto ciężarowe p. J. Gabrysia z Bydgoszczy, Matejki 5, którym wiózł pewien kupiec większy transport jaj, potrąciło konia prowadzonego przez parobka spadkobierców Dychów z łąki do zagrody. Wskutek tego karambolu szofer stracił ster, a auto wpadło na przydrożne drzewo i przewróciło się. Konia, wartości 450 zł musiano dobić, a jajeczka zamieniły się na jajecznicę. Winę wypadku ustali śledztwo.

X. Zjazd katolicki w Poznaniu.

(KAP) Pod protektoratem JEm. ks. Kardynała - Prymasa Hlonda odbędzie się w Poznaniu dnia 8 września rb. X zjazd katolicki. Program i bliższe szczegóły zostaną niebawem ogłoszone.

Po wyborach w Anglji



pierwsza robota Lloyd Georga!

Bankierzy niemieccy przeciw planowi Jounga.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25 6. W dniu wczorajszym referował delegat niemiecki na konferencję paryską bankier dr. Melchior na zjeździe Związku Bankierów postanowienia planu Younga.

Okazuje się, że większość bankierów hołduje hasłom nacjonalistycznym, gdyż związek zaznaczył, że na przyszłość nie da się obliczyć zdolność płatnicza Niemiec i że **obecne pokolenie nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za obciążenie młodych pokoleń niemieckich spłatami reparacyjnemi trwającemi dziesiątki lat.** B.

Rodacy nasi domagają się przedstawicielstwa w sejmie pruskim.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25 6. Były poseł polski do sejmu pruskiego Jan Baczewski wniósł do trybunału Rzeszy w imieniu polsko-katolickiej partji ludowej skargę na rząd pruski, w której domaga się **przyznania partji polskiej 2 mandatów w sejmie pruskim.** Mandaty te **należą się Polakom** na zasadzie ilości głosów, jakie padły na ogólną listę polską, mimo tego, że **w żadnym okręgu Polacy nie otrzymali liczby głosów potrzebnej dla otrzymana mandatu 1-okręgowego.** B.

Skazanie 69 komunistów białoruskich.

Grodno, 25 6. Wczoraj zakończył się głośny w całej Polsce proces grodzieński w sprawie 69 komunistów białoruskich, oskarżonych o antypaństwową działalność w powiecie poleskim. Sąd okręgowy w Grodnie ogłosił wyrok, mocą którego zostali skazani: Pierewołowski Mikołaj na 15 lat ciężkiego więzienia, Własowiec Piotr na 12 lat ciężkiego więzienia, Świergun Aleksander na 10 lat c. więzienia, dwóch oskarżonyrh na 8 lat c. w. każdy, 7 na 6 lat c. w. każdy, 9 na 5 lat c. w. każdy, 23 na 4 lata więzienia każdy i 10 na niższe kary. Sąd uniewinnił 16 podsądnych.

Podczas odczytywania wyroku zasądzony Pierewołowski Mikołaj zaczął awanturować się, wobec czego przewodniczący zmuszony był zarządzić usunięcie z sali sądowej oskarżonych, skazanych na długoletnie więzienie.

Dalsze odczytywanie wyroku odbyło się w spokoju.

Japonja a zmniejszenie zbrojeń.

Według informacyj z Waszyngtonu, premjer japoński, baron Tanaka zawiadomił rząd amerykański, że **Japonja będzie popierała wszelkie kroki ku zmniejszeniu zbrojeń. Japonja pragnie pokoju i obniża wydatki na zbrojenia.** Korespondent „Timesa“ z Tokjo donosi, że sfery marynarki japońskiej sądzą, iż sprawa rozbrojenia na morzu znajduje się jeszcze w dziedzinie wyższej polityki i że wszystkie rządy mają tu głos. Jednakże marynarka japońska nie będzie się sprzeciwiała zmniejszeniu wydatków na zbrojenia morskie ze względu na obciążenie podatkami obywateli japońskich.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

WTOREK, 25 CZERWCA.

19,50—22,30 **Poznań, Katowice, Kraków, Warszawa, Wilno.** „Jaskółka" opera Puccini'ego.
19,00 **Leningrad.** Transm. opery z teatru.
20,00 **Berlin.** „Manewry jesienne" operetka w 3 aktach Kalmana.
21,00 **Rzym.** „Westalka", opera Spontini'ego.

ŚRODA, 26 CZERWCA.

18,50—19,45 **Wilno.** Audycja literacka „Błękitny chłopiec", zradjofonizowana powieść F. Barclay'a, w wykonaniu Zespołu Dramatycznego Rozgłośni Wileńskiej.
19,05 **Praga.** „Księżniczka cyrku", operetka Kalmana.
20,15 **Budapeszt.** Kompozycje Beethovena.
20,30—21,30 **Warszawa.** Koncert solistów.
21,30—22,15 **Warszawa.** Słuchowisko literackie.
22,00 **Hamburg.** „Krawiec Fips", opera.

Warszawa, 25. 6. (tel. wł.) Ministerstwo Skarbu postanowiło zawiesić pobór podatku obrotowego od wywozu owsa z dniem 1. lipca.

Ze świata.

Hindenburg jest podobno ciężko chory.

W Berlinie krążą uporczywe pogłoski, jakoby Hindenburg, przebywający obecnie w Prusach Wschodnich, zachorował nagle bardzo ciężko. Mówią nawet, iż Hindenburgowi grozi śmierć. Niemieckie czynniki oficjalne zaprzeczają temu twierdząc, iż Hindenburg jest zdrów.

Zatruci lodami.

Na przedmieściach Hamburga zachorowało ciężko 40 osób skutkiem zatrucia lodami. Jak się okazało, lody były kupowane u jednego sprzedawcy. Większość zatrutych stanowią robotnicy miejscowych fabryk.

Trocki napisał 6 ogromnych książek.

W czasie swego zesłania Trocki zdążył napisać 4 ogromne książki, obejmujące około 100 arkuszy druku z bojowemi tytułami, oraz dwa tomy pamiętników. Wszystkie te utwory Trocki sprzedał za większe sumy wydawcom europejskim i amerykańskim i niezadługo książki te ukazać się mają na rynku wydawniczym. Rząd sowiecki, obawiając się opublikowania tych rzeczy, zaproponował podobno Trockiemu, aby wstrzymał te wydawnictwa, przyczem Sowiety gotowe byłyby pokryć straty.

Nie pozwala się fotografować.

Na dworcu kolejowym w Konstantynopolu sekretarz Trockiego, komunista francuski, rzucił się na reportera gazety tureckiej, który chciał go sfotografować, kiedy wysiadał z expresu simplońskiego. Wynikła bójka. W związku z tem, prasa turecka zaznacza, iż zarówno Trocki, jak i jego otoczenie nadużywa gościnności Turcji.

Marconi otrzymał tytuł markiza.

Król włoski nadał senatorowi Marconiemu wynalazcy radjotelegrafu tytuł markiza.

Żaglowce porzucone przez swe załogi.

Koło Burgasa na Czarnem Morzu władze bułgarskie zatrzymały dwa żaglowce sowieckie, porzucone przez swe załogi. Przypuszcza się, że na żaglowcach tych przybyli bolszewiccy emisarjusze, którzy przedostali się na ląd, a statki porzucili na łaskę losu.

40 więźniów zbiegło wraz z dozorcami.

W Stanie Texas z jednego z miejscowych więzień zbiegło 40 więźniów wraz z 3 dozorcami więziennymi. Za zbiegami wysłano duży oddział policji.

Pierwsza obecność Papieża w państwowym okręgu watykańskim.

(KAP) Dostęp do zbiorów watykańskich i do papieskiego muzeum obrazów był utrudniony z powodu długiej drogi, jaką należało przebyć, idąc z Rzymu. Droga ta oraz przylegający do niej okręg aż do dawnej mennicy papieskiej Zecca były terenem spornym. Nie było rzeczą pewną, czy należy on jeszcze do właściwych pałaców watykańskich, czy też nie, w każdym razie miała tam prawo wstępu policja włoska.

Papież Pius X polecił z wewnętrznego dziedzińca Belwederu wybudować tunel, który prowadził bezpośrednio do ogrodów watykańskich i skracał bardzo uczęszczaną drogę do muzeów. Dnia 9 czerwca Papież Pius XI po raz pierwszy odbył swoją zwykłą przechadzkę do ogrodów watykańskich nie w automobilu przez tunel, lecz pieszo, przechodząc tam i z powrotem przez ulicę, która teraz już bezspornie należy do Watykanu. W najbliższym czasie ma być ukończone nowe wejście do muzeów papieskich z Piazza Risorgimento, które dla zwiedzających będzie daleko wygodniejsze. Stara droga dojazdowa zostanie dla cudzoziemców zamknięta.

Polacy amerykańscy doskonale się orjentują w polityce europejskiej.



„Dziennik Związkowy“ w Chicago zamieszcza powyższą ryciną, będącą bardzo trafnym wykładnikiem obłudnej polityki Czechów wobec Polski. „Czeski brat“ wiązanką kwiatów manifestuje swe przyjazne uczucia wobec Polski, a drugą głaszcze tolerowanego, a nawet skrycie karmionego w Czechach wieprza, wyobrażającego antypolską organizację ukraińską.

Dziwne uposażenie!

Konsul niemiecki w Kurytybie pobiera większą pensję od kanclerza Rzeszy. — podobnie sekretarz legacyjny w Teheranie. — Pobożne życzenia pana ministra!

(Korespondencja własna „Dz. Bydg.“).

Berlin, w czerwcu.

Nasz korespondent berliński (Dr. A. B.) pisze nam, co następuje:

Przykładny porządek niemiecki, przejawiający się ostatnio we wprowadzeniu „modnych“ nowości, jak np. kartotek do buchalterji, normalizacji w przemyśle itp. pomysłów amerykańskich — **nie znalazł dotychczas zastosowania w uregulowaniu sprawy uposażeń dla urzędników służby zagranicznej.**

W większości państw uposażeni są dyplomaci, przebywający zagranicą, lepiej inż ich koledzy, siedzący w „centrali“, w kraju. Rzadko jednak spotyka się **tak rażącą dysproporcję** w tej dziedzinie jak właśnie w Niemczech.

„Demokratischer Zeitungsdienst“ donosi np., że **szereg dyplomatów niemieckich pobiera o wiele wyższe pensje niż prezydent Rzeszy, kanclerz Rzeszy lub minister spraw zagranicznych.** Prezydent Hindenburg otrzymuje miesięcznie. łącznie z funduszem reprezentacyjnym i wszelkiemi dodatkami okrągło 15 000 marek; ambasador niemiecki w Waszyngtonie pobiera więcej — bo 17 800 mk., ambasador w Madrycie — 15 400 mk miesięcznie, a **nawet poseł niemiecki w Buenos Aires, jako żonaty, dostaje więcej od głowy państwa** — a mianowicie 15 300 marek.

Bardziej jaskrawo uwidacznia się różnica przy poborach kanclerza Rzeszy i panów ze służby dyplomatycznej oraz konsularnej. Roczna pensja kanclerza wynosi 45 000 mk., do czego dochodzi 1800 marek miesięcznie na reprezentację; **miesięcznie zarabia więc szef rządu niemieckiego 5 550 mk. Byłoby to nieźle, gdyby nie wysokie koszta reprezentacyjne oraz wyższa skala uposażeń młodszych urzędników.** Tak np. otrzymuje niemiecki poseł w Budapeszcie 9800 mk. miesięcznie, radca legacyjny I klasy w Buenos-Aires 7 150 mk., taki sam pan w Atenach 8 875 mk. itd. itd. Nawet konsul niemiecki w Kurytybie lub młody sekretarz legacyjny w Teheranie otrzymują (o ile są żonaci i dzietni) wyższe pobory od kanclerza Rzeszy.

Zupełnie słabo uposażony jest minister spraw zagranicznych; pobiera on 36 000 mk. rocznie i 8 000 mk. na repre-

SIDNEY WILLIAMS. 34

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy).

— Czy pamięta pan Schwartza?

— Tak — wybełkotał Baumgarten.

— Więc niechże pan i nadal nie zapomni o nim — ostrzegł doktór i mówił dalej już głosem zupełnie łagodnym:

— W Saleport jest bardzo dużo roboty dla pana. Jak panu obiecałem, tej sprawy dopilnuję tu na miejscu. — Przepraszam cię Alfredzie, ale muszę odejść na kilka minut z tym panem, bo mam z nim do pomówienia. Porozmawiamy w drodze do jego samochodu.

Z temi słowy ujął Baumgartena delikatnie za łokieć i popychał go lekko ku drzwiom. Helenka uśmiechnęła się na pożegnanie do prokuratora, gdy ten bardzo skonfudowany rozglądał się po obecnych. Wszyscy inni zignorowali go zupełnie.

Wraz z odgłosem zamykanych drzwi, głęboka cisza zalegała w pokoju.

Każdy z obecnych chciałby był ją przerwać, ale nie mógł znaleźć odpowiedniego słowa. Wszyscy drgnęli na ostry trzask płonącego bierwiona.

Carlotta przeprosiła towarzystwo i szybkim krokiem udała się na górę.

— Pójdę i ja — oznajmiła Helenka — odprowadzając zatroskanym wzrokiem oddalającą się postać.

Carrington wstał, poprawił polana na kominku i nie podnosząc oczu, utkwionych w płomienie, zapytał nagle:

— Cóż myślisz o tem?

— Wcale nie wiem, co mam myśleć, — odrzekł Marston, coraz bardziej zaniepokojony i zaskoczony wypadkami.

— Ten gryzipiórek zagiął parol na kogoś. — Wogóle cała sprawa robi się coraz bardziej nieprzyjemna.

Bez słowa odwrócił się i wyszedł w kierunku bilbjoteki. Pozostawiony sam, Marston zaledwie zaczął jeszcze raz przechodzić w myśli wszystkie wypadki dnia, gdy szybkim krokiem wrócił dr. Ben.

— Dobrze, że zastaję pana samego — rzucił pośpiesznie. — Chciałem bowiem porozmawiać z panem.

Stanął przed kominkiem, zacierając ręce w ożywczym cieple ognia. Miał coś do powiedzenia, z czem się jednak ociągał, podczas gdy Marston niecierpliwie czekał jego słów, chodząc tam i zpowrotem po pokoju.

— Jestem zaniepokojony pewnym szczegółem, o którym dowiedziałem się właśnie od Baumgartena.

— Cóż to takiego? — zapytał Marston, usiłując oswobodzić głos swój od wszelkiej nuty osobistej.

— Baumgarten mówi, że pani Hamlin posiada suknię z materjału takiego samego jak skrawek, który był w pokoju pani Cutshaw. Bardzo mi przykro to powiedzieć, ale pan wie, że uważam ten skrawek jedwabiu za jedyny klucz do wykrycia mordercy, jaki dotychczas posiadamy.

— Wszak pan napewno nie podejrzewa...

Myśl, że Carlotta mogłaby się wydawać winną w czyichś oczach, wróciła mu całą energję, i kazała mu stanąć w jej obronie.

— Nie chcę przypuszczać nic złego o niej, — przerwał mu dr. Ben. — Wygląda na miłą i dobrą kobietę. I wiem że Carringtonowie bardzo ją cenią. — Przez chwilę oczy jego spoczęły na twarzy Marstona, jak gdyby chciały ją na wskróś przeniknąć. — Tem większa jednak istnieje konieczność zbadania rzeczy do głębi. Nie byłem dotychczas zbyt natarczywy. Niektórzy ludzie jednak jak pan to mógł zauważyć, nie dbają o to, czy dotkną kogoś boleśnie, czy nie.

Marston próbował ostatniego argumentu, jak tonący chwyta się słomki.

— Czyż nie powiedziano panu, zaraz nazajutrz po morderstwie, że w domu niema sukni z materjału, podobnego do znalezionych strzępów? — dowodził.

— Powiedziała to Helenka, — poprawił dr. Ben. — Nie pamiętam jednak, by pani Hamlin zabierała głos w tej sprawie.

— Co jednak nasunęło Baumgartenowi myśl, że posiada ona taką suknię?

— Dowiedział się od kogoś ze służby, — objaśnił doktór. — Przycisnął do muru niektóre osoby z personelu, zanim Alfred wogóle dowiedział się o jego bytności w domu. Miał ochotę nawet przeprowadzić rewizję w jej pokoju, ale nie miał odwagi pójść na górę bez pozwolenia Alfreda albo wyraźnego rozkazu swej władzy... Ale teraz ten człowiek wykombinował sobie, żeście się wszyscy tu zmówili, aby kogoś osłaniać. I bardzo możliwe, że stanie się ono bardzo dokuczliwym.

— Czy nie może go pan powstrzymać przez kilka dni?

— Być może, że potrafię. Widział pan, że mam sposób na niego. Wiem mianowicie o pewnej sprawie, w której odegrał on bardzo brzydką rolę. Ale ujawnić jego postępowanie, oznaczałoby zarazem zniszczyć egzystencję pewnej niewinnej osoby, która jest mi bliska. Baumgarten wie o tem i liczy na moją dyskrecję, ale w głębi serca boi się mnie jednak. Zrobię z nim, co będę mógł.

— Dziękuję — rzekł Marston.

— Tymczasem jednak musimy dojść do jakichś wyników. Co to za kobieta telefonowała do Saleport pod pańskim nazwiskiem?

— Nie mam najmniejszego pojęcia.

— Spodziewam się, że uda się panu wyjawić niektóre z tych punktów w przeciągu najbliższych czterdziestu ośmiu godzin. Jeżeli nie będziemy mogli stwierdzić, kto był sprawcą morderstwa, przynajmniej musimy stwierdzić, kto nim nie był. Rany boskie! — krzyknął, spojrzawszy na zegarek. — Szósta godzina, a ja mam jeszcze tysiąc spraw do załatwienia w Saleport. Zostawiłem wszystko, dowiedziawszy się, że Baumgarten wyjechał do was. To złośliwa jaszczurka... No, muszę już uciekać, — dodał, sięgając po kapelusz. — Niech pan powie Helence, że bardzo się spieszyłem i niech się zbytnio nie gryzie... Proszę pamiętać, że liczę na pana.

Drzwi zamknęły się za nim i Marston słuchał przez chwilę wartkiego crescenda puszczonego w ruch motoru, a potem słabnącego odgłosu oddalającej się w kierunku jeziora maszyny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zentację, co czyni razem na miesiąc 3 675 mk. **Nawet konsul generalny Republiki Niemieckiej w Gdańsku otrzymuje na miesiąc o 170 mk. więcej od swego ministra;** wiceminister dr. Schubert dostaje miesięcznie 2 335 mk., tj. o **sto marek mniej od konsula w Gdańsku.** Pozatem dochodzą dla dyplomatów zagranicznych: mieszkanie służbowe, samochody, dodatki na dzieci aż do osiągnięcia przez nie pełnoletności, pokrycie bardzo wysokich kosztów przeprowadzki itp. przyjemności.

Po porównaniu tej różnicy w uposażeniu łatwo zrozumiemy, dlaczego **kursuje w Berlinie następująca anegdota:** pan minister spraw zagranicznych wyrywa sobie ostatnie włosy z głowy i woła sekretarza stanu: „Muszę poprawić swoje finanse; proszę mnie przenieść na lato na stanowisko wicekonsula II klasy do Papuasów!“ **Dr. A. B.**

Z KRAJU.

WŁOCŁAWEK. Święcenia kapłańskie. W obecności tysiącznej rzeszy wiernych udzielił ub. niedzieli ks. biskup Radoński święceń kapłańskich tegorocznym absolwentom 5-go kursu wyższego seminarjum duchownego. Są to księża: Krysiński Jan, Gawlikowski Franciszek, Jaworski Franciszek, Kopania Stefan, Kwiatkowski Jan, Miara Stanisław, Nowański Antoni, Olejnik Juljan, Radomski Stefan, Stańczak Józef, Szałkowski Kazimierz, Wojciechowski Ignacy, Zwierz Stanisław, Osiński Władysław, Rochalski Jan.

Tegoż dnia po południu odbyło się w seminarjum duchownem uroczyste wręczenie świadectw.

KATOWICE. Śląska straż graniczna nie próżnuje. Według ogłoszonej obecnie statystyki skonfiskowano w ciągu miesiąca kwietnia r. b. w obrębie śląskiej straży granicznej przemyt na ogólną sumę około 90 tys. złotych oraz przytrzymano na granicy 54 osoby, w tem 8 osób z towarem. W większości wypadków ujawniono przemyt w postaci towarów galanteryjnych wyrobów jedwabnych i tytoniów. Rewizyj domowych przeprowadzono około 90. W kilku wypadkach straż graniczna, zmuszona była do użycia broni palnej, przyczem jednego przemytnika zabito, dwóch raniono.

SOSNOWIEC. Gminy Pilicę i Kidów nawiedziła gwałtowna burza, z oberwaniem chmur. Woda niosła z sobą całe drzewa. Łąki i pola, ogrody na obszarze setek morgów zostały zamulone, a szosa Pilica—Żarnówiec uszkodzona w znacznej części. Fabryka w Wierbce została unieruchomiona, ponieważ woda zabrała cały zapas węgla i zerwała groblę.

CIESZYN. Otrute ryby. Na Wiśle na dłuższej przestrzeni począwszy od Skoczowa wystąpiła na powierzchnię wody bardzo wielka ilość martwych ryb różnych gatunków i wielkości. Ryby zostały otrute wskutek wypuszczenia do rzeki przez jedną z fabryk zanieczyszczonej wody.

ŁÓDŹ. Na fundusz dla niezamożnej młodzieży dla zwiedzenia P. W. K. w Poznaniu, magistrat łódzki postanowił wyasygnować dalsze 5.000 zł. Uchwała magistratu godna jest uznania i powinna być przykładem dla innych miast w całej Polsce.

LUBLIN. Pożar wsi. We wsi Luchów-Górny, w powiecie biłgorajskim powstał pożar w zabudowaniach Andrzeja Wandraca. Ogień wkrótce przerzucił się na zabudowania sąsiedzkie. Łączne straty wynoszą około 19 200 zł. Pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia przewodów komina. Wypadku z ludźmi nie było.

STRYJ. Rozruchy robotnicze na wsi. Na folwarku Pukienicze, dzierżawionym przez Arona Hellera zastrajkowali robotnicy rolni z powodu nieporozumienia co do wynagrodzenia za pracę. Przyłączyli się do bojkotu robotnicy rolni sąsiednich wsi. Gdy Helle usiłował sprowadzić sobie robotników z dalszych wsi, strajkujący utworzyli komitet, który siłą nie dopuszczał do pracy innych robotników. Policja uspokoiła strajkujących, przyczem aresztowano 9 osób, które nakłaniały do zaburzeń.

KATOWICE. W Katowicach założony został związek samorządów śląskich dla uruchomienia komunikacji autobusowej osobowej i towarowej na obszarze województwa śląskiego. Kapitał Spółki Akcyjnej „Śląska Linja Autobusowa“, wynosi przeszło pół miljona zł.

KATOWICE. Zwolniono ze służby bez prawa emerytury nauczycieli szkół mniejszościowych niemieckich Dama i Scheika, którym udowodniono, że poza swemi normalnemi podporami otrzymywali pieniądze od organizacyj, mających siedzibę w Niemczech.

WILNO. Do Wilna przybył nowy kierownik teatrów miejskich Zelwerowicz. Odbył konferencję z prezydjum miasta i podpisał ostateczną umowę, na podstawie której będzie prowadził teatry wileńskie.

ŁÓDŹ. Dezerterzy przed sądem.

Sąd Wojskowy w Łodzi rozpatrywał sprawę 4 dezerterów, którzy mimo otrzymania kart powołania nie stawili się do swoich formacyj Jednego z nich sąd skazał na 2 miesiące więzienia, trzech pozostałych zaś przekazał prokuratorowi, ponieważ zasługują oni na karę ponad rok więzienia. Rozumie się, że dezerterami tymi są żydzi, mianowicie: Gliksman, Zysman, Bratman i Jachowicz.

Uroczystość 10-lecia 67 pułku piechoty w Brodnicy.

Dowódca i Korpus Ofic. 67 p. p. (9 p. strzel. Wlkp.) zawiadamiają, iż w dniach 28 i 29 czerwca br. pułk będzie obchodził w Brodnicy n/Dr. uroczystość dziesięciolecia.

Nie posiadając wszystkich adresów byłych wojskowych pułku, uprasza się o zgłaszanie wzięcia udziału w uroczystości do dnia 25. bm. do D-twa pułku.

Program:

Dnia 28. czerwca 1929 r.: Godz. 10-ta Msza św. żałobna za poległych. Godz. 11. Akademja żołnierska. Godz. 14. Zawody sportowe. Godz. 20.30 Apel uroczysty. Godz. 21. Capstrzyk.

Dnia 29. czerwca 1929 r.: Godz. 6. Uroczysta pobudka. Godz. 10. Msza św. polowa i defilada. Godz. 12. Nadanie odznaki pułkowej, rozdanie nagród. Godz. 12.30 Obiad żołnierski. Godz. 16. Przybycie sztafet P. W. Godz. 17. Zabawa żołnierska w lasku miejskim. Godz. 21. Bal podoficerów 67 p. p. Godz. 21 raut-bal w salach Strzelnicy.

Dnia 30. czerwca 1929 r.: Godz. 17.30 Garden-Party w kasynie oficerskiem.

Z Rosji sowieckiej.

Zastraszający wylew Wołgi pod Astrachaniem.

Z Astrachania donoszą, że Wołga stale przybiera. Pod wodą znalazło się 10 wielkich wsi. Woda zagraża miastu. Kilkanaście ulic już jest zalanych. Komunikacja odbywa się na łódkach, ludność ewakuuje armja.

Ogólna liczba urzędników w Sowietach wynosi 1.330.000 osób.

Według ogłoszonej tu oficjalnej statystyki ogólna liczba urzędników w Rosji Sowieckiej wynosi obecnie 1.130.000 osób. Zaledwie 1% liczby tej rekrutuje się z pośród b. urzędników carskich, zaś procent komunistów, wśród urzędników państwowych jest również minimalny i wynosi zaledwie 7.

Kontrola profesorów uniwersyteckich.

W Leningradzie rozpoczęła się kontrola profesorów. W najbliższych dniach mają być zwołane zebrania, na których profesorowie zdadzą sprawę ze swej działalności i poglądów. Na zebrania te zaproszeni są studenci, przedstawiciele związków zawodowych itp., którzy mają orzec, o kwalifikacjach profesorów wyższych zakładów naukowych.

Komuniści chcą spotęgować walkę z katolicyzmem i duchowieństwem katolickiem.

Na ostatnim zjeździe bezbożników Putincew podał w referacie ilość sektantów w ZSSR. Baptystów oblicza na 350.000 do 400.000 ludzi, i tyluż ewangelistów. Zimmenstein podkreśla fakt, że Sowiety nie doceniają należycie i zbyt słabo walczą z katolicyzmem i duchowieństwem katolickiem. Mówca ten zaleca zaostrzenie walki z katolicyzmem. Związek bezbożników został przemianowany na „Związek Wojujących Bezbożników“.

List otwarty syna b. emira bucharskiego Szachmurada do ojca swego.

Duże wrażenie wywołał w Moskwie list otwarty syna b. emira bucharskiego do swego ojca. Syn b. emira Szachmurad jest obecnie studentem moskiewskiego robotniczego uniwersytetu i studjuje nauki ekonomiczne. W liście, który zaczyna od tego, że jest jego pierwszy i ostatni list do ojca, zarzuca b. emirowi że przygotowuje zamach na Sowiecką Bucharę przez Baczę Sakao dlatego, by później sprzedać się Anglji. Szachmurad kończy swój list zapewnieniami, że Sowiety nie dadzą tak łatwo pozbawić się władzy i gdyby doszło do walki, to Szachmurad stanie przeciwko swemu ojcu. List ten komentują, jako jeden ze środków antyangielskiej propagandy, wymuszony na Szachmuradzie.

Niezwykła katastrofa autobusowa we Lwowie.

We Lwowie nastąpiło zderzenie tramwaju z autobusem. W chwili, gdy autobus zjeżdżał z toru, zaczepił o tył tramwaju, który wlókł go na przestrzeni kilku metrów. Autobus uderzył o słup żelazny, do którego przyczepione są druty tramwajowe, wbił się przodem w tylną część tramwaju i w miejscu zatrzymał pędzący tramwaj, przyczem podniósł się w górę i oparł się o słup żelazny, który silnie przechylił się. Z osób, które jechały tramwajem żadna nie poniosła szwanku, tylko jeden z pasażerów autobusowych skaleczył się w skroń. Na miejscu wypadku zebrały się tłumy ludzi, które przyglądały się autobusowi, zaczepionemu o drzewo, sterczącemu na wysokości jednego metra i wbitego w przednią część tramwaju. Przez dłuższy czas ruch tramwajowy był wstrzymany, zanim usunięto przeszkodę.

Jak Litwini gnębią naszych rodaków?

Więzienie za organizowanie wycieczki do Polski.

Kowno, 24. czerwca.

W szeregu miejscowości polskich na terenie litewskim postanowiono z inicjatywy nauczycielstwa polskiego i towarzystwa „Pochodnia“ zorganizować wśród dziatwy, młodzieży,oraz ludności polskiej wycieczkę na P. W. K. do Poznania. W tym celu wniesiono prośbę do władz litewskich o pozwolenie przekroczenia granicy polsko-litewskiej.

Władze litewskie nietylko nie udzieliły zezwolenia, lecz rozpoczęły przeciwko organizatorom dochodzenie. I tak członka „Pochodni“ w Koszedarach, niejakiego Zbigniewa Milewicza nauczyciela szkoły ludowej, za namawianie na wycieczkę do Polski, aresztowały i zesłały na 2 miesiące do Wormi. Również innych członków tej organizacji skazano na areszt i grzywny.

Z Gdańska.

Nacjonaliści zbezcześcili niemiecką flagę republikańską. Cały republikański Gdańsk oburzony jest z powodu hecy nacjonalistycznej, która doprowadziła nawet do zerwania ze strzelnicy gdańskiej niemieckiej flagi republikańskiej. Flaga ta zatknięta została na gmachu strzelnicy z okazji Kongresu Związku Niemieckich Teatrów Ludowych.

Rozumna mowa posła Rahna. Ostatnie posiedzenia sejmu gdańskiego poświęcone dyskusji nad mową prezydenta senatu Sahma obfitowało w ciekawe momenty. Najciekawszem jednak było wystąpienie posła niemiecko - gdańskiej partji ludowej Rahna, który kwestję stosunku Gdańska do Gdyni omówił w następujących słowach:

„Powinniśmy uderzyć się w pierś i przyznać do własnej winy, gdyż jedynie system rzucania kłód pod nogi Polsce przez nacjonalistyczny senat gdański zmusił Polskę do wybudowania własnego portu. Gdańsk sam spowodował konkurencję Gdyni, gdyż nie należy się dziwić, że, kiedy się utrudniało wybitnym osobistościom polskim pracę na terenie Gdańska, to odwrócili się oni plecami“.

Dalej poseł Rahn wskazywał na konieczność obniżenia lichwiarskich opłat portowych, które w najwyższym stopniu utrudniają działalność sfer żeglugowych, korzystających chętniej z tańszych opłat w porcie gdyńskim.

Eksport polski do Litwy.

WILNO. Pomimo, iż między Polską a Litwą niema bezpośredniej komunikacji, towary polskie znajdują dostęp do Litwy. Według doniesień prasy kowieńskiej, Polska wywiozła w 1928 r. towarów za 25 miljonów litów, podczas gdy Litwa do Polski za 84 tysiące litów. Eksport polski na Litwę dosięgnął już 8% całego importu litewskiego.

Obiad z rąk Europejczyka nie smakuje murzynowi

W Durbanie (port w prowincji Natal Związku południowo - afrykańskiego) doszło do poważnych starć między europejczykami a tubylcami. Są ranni i zabici. Aresztowano około 20 osób. Wśród zabitych jest jeden Europejczyk. Jak się okazuje zamieszki powstały na tem tle, że tubylcy nie chcieli się zgodzić, aby Europejczycy przygotowywali im strawę.

Zrujnowani miljonerzy.

Był sobie raz bardzo bogaty człowiek, amerykanin, prawdziwy filozof, który był przekonany o tem, że nietylko kobieta zmienną jest, ale również i stosunki majątkowe. Jeżeli pech chce — tak rozważał ten mądry amerykanin, — cały najpiękniejszy i największy mająteczek może pójść na marne, a wówczas jak trudno przecież bogatemu człowiekowi dostosować się do zgoła zmienionych warunków życia. Biorąc to pod uwagę, założył w roku 1920, kosztem 5-ciu miljonów schronisko dla... zrujnowanych miljonerów, coś w rodzaju towarzystwa wzajemnej pomocy. W dziwnem tem schronisku zamieszkuje dotychczas 30 osób, dawniejsi miljonerzy amerykańscy, z których najmłodszy liczy 65 lat, najstarszy zaś 86 lat. Najbiedniejszy z tych dawnych multimiljonerów posiadał 12 miljonów dolarów majątku, drobnostka wobec sum, które posiadała reszta osób, zamieszkujących schronisko. Jak widać, majątek to naprawdę zmienna rzecz. Dla dzisiejszych kawalerów zatem przestroga, ażeby nie żenili się dla majątku. Na tem buduje się szczęście bardzo kruche.

„Tym, którzy nas żywią i bronią“.

Uroczystość poświęcenia sztandaru Kółka Rolniczego w Koronowie.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dz. B.“.)

W Koronowie, jednem z najpiękniejszych miasteczek Wielkopolski, odbyła się ubiegłej niedzieli uroczystość poświęcenia sztandaru

Kółka Rolniczego

najstarszej miejscowej organizacji zawodowo-oświatowej. Była to uroczystość wspaniała i niezwykła, jakiej Koronowo od szeregu lat nie widziało. Członkowie zarządu nie szczędzili trudu i mozołu, by wszystko wypadło ładnie i składnie. Zarząd tworzą pp. **Spychalski** prezes, **Buczkowski** sekretarz i **Hartwich** skarbnik.

Przybywających gości i delegacje bratnich organizacyj witano serdecznie na placu przed dworcem, pięknie przystrojonym w zieleń i efektowne transparenty. Na uroczystość przybyły delegacje Kółek Rolniczych z **Tryszczyna, Wudzyna, Wtelna, Wierzchucina, Mąkowarsku, Fordonu, Byszewa, Gościeradza, Witoldowa, Więzowna** i t. d.

Mimo niepewnej pogody tłumy obywateli, organizacje miejscowe i delegacje w komplecie wzięły udział w pochodzie, który o godz. 10,30 wyruszył z rynku przy dźwiękach orkiestry p. **Wedera** do kościoła poklasztornego na

uroczyste nabożeństwo.

Mszę św. odprawił i uroczystego aktu poświęcenia sztandaru dokonał **ks. wikary Radtke,** który też wygłosił przepiękne okolicznościowe przemówienie na temat: **Sztandar — to zwycięstwo.** Chrzestnymi byli pp. prezes powiatowy W. T. K. R. dyr. Tadeusz Raczkowski z żoną Marją z Bydgoszczy, reprezentant Starostwa referendarz Dąbrowski z Bydgoszczy, prezes Spychalski z żoną Marją z Młynkowa, wiceprezes Piotr Glazik z córką Barbarą z Staregodworu i Władysław Hartwich z córką Kunegundą z Więdzowna. Sztandar, wykonany przez p. Anielę Szaefer z Koronowa, przedstawia się niezwykle okazale.

Podczas mszy św. odśpiewał miejscowy chór św. Cecylji pod batutą p. Poklękowskiego mszę polską Feliksa Nowowiejskiego p. t.

„Bogu Rodzica“.

Po nabożeństwie udał się cały pochód z muzyką do ogrodu p. Wegenke w Grabinie, gdzie nastąpiło wręczenie sztandaru chorążemu Kółka p. **Romanowi Baumgartowi** z Okola, poczem prezes Spychalski zagaił uroczystą akademję, witając reprezentantów władz, delegacje, przedstawicieli redakcji

„Dziennika Bydgoskiego“

oraz gości.

Krótkie przemówienie wygłosili i składali życzenia pp. prezes pow. W. T. K. R. dyr. Raczkowski, referendarz Dąbrowski w zastępstwie starosty dr. Berety, red. Szalla w imieniu redakcji „Dziennika Bydgoskiego“, generalny sekretarz W. T. K. R. Władysław Perlik, burmistrz m. Koronowa Wodniczak, wójt Urbaniak, delegaci Kółek Rolniczych w Wudzyniu, Mąkowarsku, Tryszczynie, Byszewie, Witoldowie, Fordonie, Więdzownie, Gościeradzu, Wierzchucinie i Wtelnie, przedstawiciel „Rolnika“ Jarecki, właściciel fabryki powozów Latoś i inni. Złożono również kilkanaście gwoździ pamiątkowych, z których wyróżniał się gwóźdź „Dziennika Bydgoskiego“ z napisem: **„Tym, którzy nas żywią i bronią“.**

Wszystkim mówcom podziękował w serdecznych słowach prezes Spychalski. Na zakończenie tej podniosłej uroczystości odbyło się

podpisanie dokumentu

pamiątkowego.

O godz. 2 odbył się w restauracji „Grabina“ p. Wegenkego wspólny obiad, podczas którego wzniesiono cały szereg toastów. M. i. toastował p. referendarz Dąbrowski na cześć **Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego,** a współpracownik redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ p. Józef Kruszona na pomyślność dalszego rozwoju W. T. K. R. w ręce prezesa powiatowego dyr. Raczkowskiego.

Wspaniałą uroczystość zakończyła, jak zawsze, zabawa taneczna, która przeciągnęła się do późnej nocy.

(Kajot.)

Wszechpolski Zjazd Bractw Kurkowych.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego„).

Poznań, 23. czerwca.

W Poznaniu jak w ulu. Dni ostatnie przyniosły poza zwykłemi wycieczkami tysięcy młodzieży szkolnej, wiejskiej szereg poważnych zjazdów.

A więc trzy dni obradowali pracownicy administracyjni, trzy dni omawiali swe sprawy cukrownicy polscy. Zebrali się na narady w ramach „Tygodnia Technicznego“ gazownicy i wodociągowcy polscy, wczoraj odbył się zjazd zrzeszeń związków przemysłowych Polski Zachodniej i Południowej, dziś zaś rozpoczął obrady III ogólnopolski zjazd techników zrzeszonych.

Wszystkie niewątpliwie poważne i dla rozwoju scalenia polskiej umysłowości doniosłego znaczenia.

Ponad nie wybije się jednak jeden, który rozpoczął się dziś, poprzedzony wczorajszemi obradami delegatów Zjednoczenia Bractw Kurkowych w Polsce, mianowicie **Wszechpolski Kongres Bractw Kurkowych,** połączony, jak już wspomniałem **z jubileuszem 675-lecia poznańskiego Bractwa Strzeleckiego.**

Nim w osobnych uwagach podkreślę znaczenie ideowe i moralne tego zjazdu, chcę na dziś podać tylko krótki szkic uroczystości inauguracyjnych.

O 10 rano odbyło się w prastarej kolegjacie farnej uroczyste nabożeństwo, poczem w pochodzie **circa 3.000 braci strzelców** przedefilowało ulicami miasta przed Zamkiem honory czyniąc przed starszyzną swoją.

O ½1 w poł. nastąpiło otwarcie kongresu, który — jak wiadomo — trwać będzie do 7 lipca.

Otworzył go serdecznemi słowy powitania prezes Zjednoczenia Bractw brat J. **Łuczak,** poczem historję rozwoju skreślił honorowy prezes Zj. brat dr. **Głowacki.**

Szczególnie uroczystą chwilą było wręczenie dyplomu na prezesa honorowego i odpowiedniego złotego łańcucha dr. **Głowackiemu,** oraz specjalnego dyplomu zasłużonemu prezesowi poznańskiego Bractwa Jubileuszowego bratu **Michałowiczowi.**

Ożywionemi oklaskami witano przemówienie prezydenta **Ratajskiego i ks. biskupa Dymka.**

Wzruszenie jednak ogólne i serdeczne wywołał delegat „Strzelnicy“ **ze Lwowa‘,** który nawiązując do węzłów krwi obu kresowych stolic podkreślił głębokość myśli narodowej, na straży której oparci o ideały wiary św. oba stoją miasta. Przepięknym darem — tarczą malowaną przez Butowskiego zakończył mówca lwowski swe słowa, witany huraganem oklasków i okrzyków „niech żyje Lwów bohaterski“.

Wogóle bracia ze Lwowa i Krakowa byli już podczas pochodu przedmiotem serdecznych powitań, zwłaszcza, że już zewnętrznie podpadają swemi tradycyjnemi szatami narodowemi (w kontuszach o karabeli i kołpaku z czaplem piórem), dekorowani złotemi kurami, idący w asyście rycerzy, mając przed sobą giermków w strojach z 16 i 17 wieku.

Po uroczystej inauguracji i po krótkiej przerwie obiadowej ruszył o 4 po południu ponownie pochód zbiorowy z Ogrodu Zoologicznego do pięknej siedziby Bractwa poznańskiego, do Szeląga, gdzie rozpoczęły się zawody, mające trwać — jak już wspomniałem — dwa tygodnie.

Dodać chciałbym, że licznym jest udział poszczególnych dzielnic, a wśród nich grupa **bydgoska** podpądała mile i ilością swą i swą postawą.

Pociąg wpadł na autobus.



Dnia 21 bm. — jak już donosiliśmy w numerze niedzielnym — wydarzyła się pod Gnieznem katastrofa autobusowa. Na autobus, wiozący wycieczkę nauczycielskiego seminarjum żeńskiego z Wołkowyska, wpadł pod Arkuszewem pociąg osobowy. Parowóz odrzucił auto na około 8 do 10 mtr. na łąkę, gdzie maszyna ugrzęzła. Obrazek powyższy przedstawia właśnie chwilę po wypadku.

Z PROWINCJI.

BRZOZA. Miesięczne zebranie Grupy Związku Inwalidów Wojennych odbędzie się dnia 28 lipca br., o godz. 15 w lokalu posiedzeń. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków koneiczna. (—) Karpiński, prezes.

SOLEC KUJAWSKI. Ośmioletnie dziecko wypadło z pociągu. Wypadło z pociągu kolejowego pomiędzy stacją Solcem Kuj. a Przyłubiem Kraińskiem Stanisława Witkowska, lat ośm z Bydgoszczy, która odniosła pokaleczenia na głowie. Odwieziono ją do lecznicy Powiatowej na Bielawkach.

JASTRZĘBIE. Kradzież. W nocy z dnia 22 na 23 bm. skradziono gospod. Boroniowi Franciszkowi z Osielska pow. tut. z niezamkniętej stajni, dwa robocze półszorki czarne i niewiele zużyte wartości 150 zł.

MOGILNO. Jarmark ogólny t. j. kramny, na konie i bydło odbędzie się we wtorek, dnia 2 lipca. Spęd bydła dozwolony.

CHODZIEŻ. Osobiste. Srebrne gody małżeńskie obchodzili w sobotę, 22 bm. małżonkowie Stanisławostwo Fenikowscy w Chodzieży. Na intencję jubilatów odprawiona została Msza św. o godz. 9 w kościele parafjalnym.

KROTOSZYN. Jarmark. Jarmark ogólny odbędzie się w mieście Krotoszynie we wtorek, dnia 2 lipca. 1929 r.

Nakło.

Pożary. W ub. czwartek wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych p. K. Grabon w Sipiorach pod Nakłem. Pastwą rozszalałego żywiołu padła stodoła, chlewy wraz z całem inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą parę tysięcy złotych. Ocalał tylko dom mieszkalny. Zabudowania nie były ubezpieczone. W tym samym dniu w Małocinie dzieci zapaliły stóg słomy, własność p. Dobruckiego. Przybyła w kilka minut straż pożarna z Nakła pożar zlokalizowała.

Wągrowiec.

Noc świętojańska. W sobotę urządził klub sportowy „Nielba“ razem z Stow. Młodzieży w Wągrowcu „Noc świętojańską“. Około godz. 9 wiecz. wyruszyły rzęsiście iluminowane łodzie wraz z orkiestrą z łazienek sem. Na specjalnie wybudowanej scenie „pływającej“ zostały wygłoszone deklamacje. Popisy orkiestry i śpiewy wypadły bardzo dobrze. W czasie całej uroczystości palono ognie sztuczne.

Zabawa „Sokoła“ W ub. niedzielę urządził „Sokół“ swą doroczną zabawę w Modrzejewie. O godz. 2,15 nastąpił wymarsz ze starej strzelnicy do Modrzejewa, gdzie od godz. 4—5 odbył się koncert. Punktualnie o godz. 5 rozpoczęły się pokazy gimnastyczne, żywo oklaskiwane przez publiczność. Tej samej niedzieli w Strzelnicy p. Rossy odbył się koncert Kółka Włościanek, połączony z zabawą.

Nareszcie! Z nakazu Magistratu zostały w tych dniach usunięte stare wierzby, z chodnika ul. Janowieckiej, które bardzo szpeciły wygląd tej ulicy.

Rogoźno.

Z Bractwa Kurkowego. W ub. środę odbyło Bractwo Kurkowe swe walne zebranie, które zagaił p. Gauske. Przewodniczącym wybrano jednogłośnie p. Kośmickiego, sekretarzem p. Knopińskiego. Sprawozdanie z odbytego strzelania o godność króla kurkowego, którym został p. K. Szuster, zdał p. Nowacki. Na wniosek p. Nowackiego, przedłużono urzędowanie dotychczasowemu zarządowi, do dnia 15 października br., by tenże mógł uregulować sprawy związane z budową strzelnicy. W wolnych głosach zast. prezesa podokręgowego podał do wiadomości, że 4 i 5 sierpnia pod protektoratem p. starosty Witkowskiego, odbędzie się strzelanie podokręgu. Do komitetu dożynkowego weszli pp.: Skrzypczak, Walęsiak Nowacki, K. Sztuba i Baranowski.

Wianki. Tradycyjnym zwyczajem w ub. sobotę, dnia 22 bm. obchodzono w naszem mieście uroczystość wianków. Śliczna iluminacja łazienek i łodzi ściągnęła nad jezioro tłumy publiczności. Na jeziorze znajdowało się około 60 łodzi.

Inowrocław.

Państwowy Kurs Wakacyjny w Inowrocławiu. W lipcu 1929 r. odbędzie się w Inowrocławiu państwowy kurs dla nauczycieli wykwalifikowanych z języka polskiego i z Polski Współczesnej ze szczególnym uwzględnieniem stosunków gospodarczych Polski i oświaty pozaszkolnej. Wykłady odbędą się na poziomie Wyższego Kursu Nauczycielskiego. Kursiści będą mieli zapewnione bezpłatne mieszkanie a za utrzymanie będą płacili około 3 złotych dziennie. Kierownictwo kursu wystarało się dla kursistów o zniżki opłaty kąpieli w Solankach w Inowrocławiu. Zgłoszenia na kurs przyjmuje jeszcze Inspektorat Szkolny w Inowrocławiu.

Walka z gruźlicą. Kierownik Stacyj Sanitarnych Kasy Chorych powiatu inowrocławskiego dr. J. Wiernicki zapoczątkował serję wykładów z dziedziny higjeny i walki z gruźlicą. Pierwszy wykład taki wygłosił dr. W. ubiegłej niedzieli 16 bm w Parchaniu.

Ujście.

Wiadomość kościelna Od czasu istnienia Kalwarji odbywa się tutaj rok rocznie w pierwszą niedziedzielę lipca wielki odpust Przelania Krwi Najśw.. W tym roku przypada odpust na 7 lipca. Jak się dowiadujemy będzie w tym roku napływ wiernych wyjątkowo liczny. Między innemi zapowiedziana jest pielgrzymka z Poznania.

Pociągi specjalne odpustowe przybywają z Poznania, Szamotuł oraz Rogoźna Wlkp. przez Czarnków jak nast. Pociąg z Pozna wyjazd o godz. 6,10 rano, przyjazd do Ujścia o godz. 10,30 Odjazd z Ujścia o 16,55, przyjazd do Poznania o 21,40 wiecz. — Pociąg z Rogoźna Wlkp.: wyjazd o 6,50 rano, przyjazd do Ujścia o 9,21. Odjazd z Ujścia o 17,50 przyjazd do Rogoźna o 20,42. — Pociągu z Szamotuł: wyjazd o 4.35, przyjazd do Ujścia o 8,22. z Ujścia o 19,00, przyjazd do Szamotuł o 22,57. Pociągi będą przystawały na każdej stacji kolejowej przez które prowadzi linja kolejowa i będą zabierały pątników na odpust do Ujścia.

Z POMORZA.

PRZECHOWO. Rewja sokola. Staraniem prezesa miejsc. „Sokoła“ p. Klemensa Stróżowskiego odbyła się na łące „Młynów i Tartaków Przechowo“ rewja sokoła. Do zbiórki stawiły się oprócz miejscowego gniazda i inne, a mianowicie ze Świecia, Łowinia itd.

Po wyborach gminnych. Wybór p. Franciszka Andrzejewskiego na pierwszego ławnika, p. Bolesława Figalskiego na drugiego i p. Pawła Pilcka na zastępcę ławnika został przez starostę powiatowego w Świeciu zatwierdzony.

LIPINKI. Zawody Przysposobienia Wojskowego. Z inicjatywy tut. nauczyciela p. Franciszka Litwica oraz komendanta P. W. ośrodka Osie, urządzono dzień sprawności i zawodów drużyn Przysp. Wojsk. i W. F. W biegu na 100 m. zwyciężył p. Rocławski (13 sek.), na 200 m. p. Kol. nd 26 sek., skok w zwyż p. Bocian 1.40 cm., skok w dal p. Bocian 4,32 cm., rzut granatem p. Gornowicz 47 m. Każdy zwycięzca otrzymał piękną nagrodę pamiątkową.

Z gminy. Wybór p. Tomasza Szczygła na sołtysa, p. Józefa Jagły na pierwszego, p. Franciszka Piora na drugiego i p. Jana Szczepańskiego na zastępcę — ławników, został przez starostę powiatowego w Świeciu potwierdzony.

ŚWIEKATOWO. Sprawa agencji pocztowej. Tutejsza agencja pocztowa, którą od chwili objęcia Pomorza przez Polskę prowadzi znany za czasów niewoli działacz na niwie narodowej p. Bociek, ma zostać przeniesiona do innego domu, i to w dodatku niewiadomo z jakich powodów.

GOSTYCZYN. Osobiste. W ub. tygodniu odbył się ślub p. Jana Jabłońskiego, sekretarza wojewódzkiego z Poznania z p. Stanisławą Ciżmowską, córką tut. posiedzicielki ziemskiej. Nowożeńcom udzielił ślubu w tut. kościele ks. prob. Nagórski.

OSIE. To i owo. Osie nie miało dotąd ustalonej nazwy ulic. Wreszcie, na posiedzeniu Rady gminnej została ta kwestja załatwiona i odtąd mamy w Osiu ulice: Kościuszki, Sienkiewicza, Trzeciego Maja, Kościelna, Szkolna, Polna, Prostą itd. — W naszej miejscowości została zorganizowana szkoła dokształcająca dla uczniów rzemieślniczych. Na posiedzeniu Rady nadzorczej obrano przewodniczącym kier. szkoły p. Januszewskiego. Liczba uczniów wynosi około 50.

ŚLIWICE. Poświęcenie sztandaru inwalidów. Miejsc. Zw. Inwalidów Woj. zdołał sprawić sobie własny sztandar. Poświęcenie nowego sztandaru nastąpiło ub. niedzieli. Przebieg uroczystości był podniosły. Na dworcu witano liczne delegacje bratnich organizacyj, które przybyły z bliższych i dalszych stron. Przybył również starosta powiatowy z Tucholi. Wszyscy uczestnicy wzięli udział w nabożeństwie i poświęceniu nowego sztandaru, którego to aktu dokonał ks. prob. Nowacki. Po sumie wbijano gwoździe pamiątkowe, a nast. defilada była zakończeniem oficjalnej części uroczystości. Po południu bawiono się w ogrodzie p. Brzezińskiego, a wieczorem w salach pp.: Neurnberga i Trzebiatowskiego.

Komunikacja z Tucholą. Ponieważ Śliwice należą do powiatu tucholskiego, a są odległe od tego miasta około 30 klm., w dodatku brak tu dogodnej bo okrężnej jazdy koleją, powitają mieszkańcy tutejsi z uznaniem komunikację autobusową pomiędzy Śliwicami a Tucholą, którą w najbliższych dniach uruchamia p. Bernard Lewandowski z Śliwic.

NOWEMIASTO. Nieszczęśliwe zderzenie. Niej. Gałązka z Poznania jechał motocyklem w kierunku Nowegomiasta, gdy wjeżdżał do Mieszkowa wpadł nagle na furmankę p. Wojcińskiego Franciszka. Motocykl został poważnie uszkodzony, a p. Gałązka wyszedł z nieszczęścia lekko kontuzjowany.

Chełmno.

Koło kursistów dokształcających przy gimnazjum męskiem. Wszystkim zainteresowanym podaje się do wiadomości, że utworzyło się przy gimnazjum chełmińskiem „Koło kursistów dokształcających się“. Założycielem tego koła jest były uczeń gimnazjalny, urzędnik magistracki p. Franciszek Zell, Chełmno, Rynek 3 który udziela wyczerpujących wyjaśnień i przyjmuje wpisy nowych członków.

BORÓWNO, POW. CHEŁMNO. Bal „Sokoła“. Nasz korespondent (j. k.) donosi: Prezes miej. scowego gniazda „Sokoła“ p. Kraśkiewicz z Borówna urządził w Kokocku w ściśle zamkniętym kółku bal sokoli i to na salach p. Franciszka Cybuli. Bal udał się znakomicie. Królową piękności wybrano żonę prezesa miejscowego Tow. Powstańców i Wojaków p. Ornasową z Kokocka, wicekrólową została p. Bronisława Kraśkiewiczówna z Borówna. Wybrano również króla zabawy. Został nim p. Franciszek Geppus. Wicekrólem obrano p. Stanisława Świtalskiego z Nakła. Przy dźwiękach doborowej orkiestry p. Lewandowskiego ze Starogrodu bawiono się ochoczo do rana. Nadmienić wypada, że miejscowy „Sokół“ pod przewodnictwem p. Kraśkiewicza rozwija się coraz pomyślniej i założył ostatnio gniazdo filjalne w Różnowie.

Starogard.

Święto harcerza w stolicy Kociewia. Z okazji poświęcenia sztandaru hufca harcerskiego w stolicy Kociewia zjechały się w ub. niedzielę do Starogardu liczne drużyny harcerskie z północnych powiatów Pomorza. Bardzo licznie był reprezentowany m. inn. Gdańsk. Ogólne przewodnictwo nad harcerskiemi drużynami z Gdańska miał p. Kazimierz Szymański. Mszę św. polową na rynku odprawił komendant hufca starogardzkiego ks. prof. Kluck, raport odebrał mjr. Kryfko. Pięknie wypadła defilada, w której wzięły udział liczne zastępy bardzo ładnie się reprezentujących harcerzy w nowych mundurkach oraz pokrewne organizacje przysp. wojsk. Podczas defilady przygrywała orkiestra drugiego pułku szwoleżerów. Nowy starosta p. Kalkstein wygłosił okolicznościowe przemówienie, zaś komendant p. w. p. mjr. Krywko podkreślił wielkie znaczenie ruchu harcerskiego na Pomorzu wznosząc okrzyk na pomyślny rozwój tej pożytecznej organizacji a p. Kruszewski wzniósł okrzyk na cześć opiekunów harcerzy, a mianowicie władz państwowych, wojska i duchowieństwa. Na zakończenie przemówił komendant hufca starogardzkiego ks. prof. Kluck, dziękował za złożone gwoździe do naszego sztandaru.

Echa tragicznego wypadku motocyklowego. W ub. sobotę toczyła się rozprawa przeciwko niefortunnemu kierownicy motocyklu p. Morawskiemu, który swego czasu spowodował katastrofę motocyklową. Jeden z pasażerów, a mianowicie sędzia p. Koczwara poniósł śmierć na miejscu. Bronił oskarżonego adwokat Burdecki z Czerska. Sąd po naradzie skazał zegarmistrza Morawskiego na sześć miesięcy więzienia z odroczeniem wykonania wyroku na jeden rok.

Tczew.

Ofiara wypadku samochodowego pod Czarlinem, p. A. Tomaszewicz nie żyje. W ub. czwartek po południu zmarł ś. p. Alojzy Tomaszewicz z Lubawy, ciężko poturbowany w tragicznym wypadku samochodowym pod Czarlinem. Śmierć nastąpiła z powodu silnych obrażeń wewnętrznych i kilkakrotnego złamania nogi.

Skutki szalonej jazdy motocyklistów. W tych dniach wieczorem między godz. 10 a 11 na ul. Dworcowej wpadł pewien motocyklista na jadącego rowerem Wincentego Nowakowskiego, zam. przy ul. Sambora 17, skutkiem czego ciężko potłuczonego Nowakowskiego odstawiono do szpitala.

Walne zebranie Urzędu Pastwisk. W piątek, dnia 28 bm., o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu walne zebranie Urzędu Pastwisk.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 28 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Ze szkoły handlowej. W roku bież. otrzymali świadectwa ukończenia koedukacyjnej szkoły Izby Handlowo-Przemysłowej w Toruniu nast. uczniowie: Cieszanowska, Czyżniewski, Feldt, Gliński, Gackowska, Grabowska, Grzanka, Jabłońska, Jankowski, Kubiakówna, Murszewska, Nawrocka, Ostrowska, Przybojewska, Puszakowski, Reinkówna, Rogalski, Rymer, Siwocho, Smolikówna, Staszakówna, Szymańska, Weberówna, Zielińska.

Zakończenie roku szkolnego. Ub. soboty we wszystkich szkołach średnich w Toruniu zakończono rok szkolny. Po nabożeństwie, w którem ucząca się młodzież wzięła gremjalny udział, rozdane zostały uczniom świadectwa szkolne.

Przytrzymani za kradzież kolejową. Wincenty B-ski, zam. w Toruniu, przytrzymany został za kradzież kolejową na szkodę Skarbu Państwa. W tymże dniu przytrzymany został również za kradzież P. Antoni, zam. w Toruniu.

Kradzież. Jozwowicz Paweł, zam. w Toruniu przy ul. Kościuszki 1, zgłosił kradzież garderoby wartości 250 zł, przez nieznanych sprawców.

Egzamin wstępny do Szkoły Handlowej w Toruniu. Dyrekcja 3-klasowej koedukacyjnej szkoły handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu komunikuje, że przedwakacyjne egzaminy wstępne systemem lekcyjnym odbędą się w poniedziałek, 24 czerwca 1929 r., o godz. 10 przed południem w gmachu szkolnym przy ul. Szpitalnej 6 (obok kościoła św. Jakóba).

Zmiana siedziby Tow. Kupc. Chrześcij. Biura Tow. Kupców Chrześcijańskich i Związku Zrzeszeń Gospodarczych zostały przeniesione z dniem 18 czerwca br. do gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Żeglarskiej nr. 1, parter, tel. 619, godziny urzędowania od 9 do 13 i od 15 do 18.

Kradzież gotówki. Główczyńska Anna, zam. w Łasomicach, pow. Toruń, zgłosiła kradzież 530 zł gotówki podczas jarmarku w Toruniu.

Szkoła wydziałowa męska. Egzaminy wstępne do wszystkich klas wydziałowych rozpoczną się 1 lipca, o godz. 8. Zgłoszenia przyjmuje się w kancelarji szkoły w godzinach przedpołudniowych do 28 bm. Przy zgłoszeniu należy złożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szczepienia ospy, 3) świadectwo szkolne i 4) 3.00 zł taksy egzaminacyjnej.

Tajemnicze zniknięcie 15-letniej pensjonarki.

Toruń, 24 6.

W ub. sobotę wyszła z domu Teofila Talażanka, zam. w Toruniu, uczennica miejskiego gimnazjum, mająca lat 15 i więcej nie powróciła do domu.

Rysopis zaginionej jest nast.: Wzrost średni, cera śniada, oczy czarne, ubrana w jasno-niebieską sukienkę i granatowy żakiet, gimnazjalną czapkę (beret), czarne pończochy i lakierki. Na szyi miała zawieszony medaljon Matki Boskiej.

Prosi się tego, ktoby mógł wskazać jakikolwiek ślad za zaginioną o łaskawe powiadomienie pod adresem: Toruń Szkoła Podchorążych Artylerji, major Rodewald.

Pogrzeb zamordowanego śp. Kasprzykowskiego.

Wąbrzeźno, 23 6.

Onegdaj odbył się pogrzeb zamordowanego pod Jarantowicami śp. Kasprzykowskiego. Kondukt żałobny z kostnicy szpitalnej do kościoła prowadził ks. Wielewski, który też odprawił żałobną mszę św. i egzekwje.

Kondukt żałobny z kościoła na cmentarz prowadził również ks. Wielewski. Po odprawionych modłach nad otwartą mogiłą przemówił ks. W., żegnając tragicznie zmarłego Kasprzykowskiego, a rodzinie jego wyraził szczere współczucie.

Udział w pogrzebie wzięły niezliczone tłumy publiczności, przejęte do głębi potworną zbrodnią i współczujące z rodziną zamordowanego.

Grudziądz.

Olbrzymie powodzenie opery leśnej w Grudziądzu.

W ub. sobotę, dnia 22 bm. rozpoczęto sezon opery leśnej w Grudziądzu, znajdującej się pod zarządem Tow. Muzycznego im. St. Moniuszki. Dano operę Moniuszki „Halka“, z udziałem pierwszorzędnych solistów opery warszawskiej, pierwszego tenora bohaterskiego St. Gruszczyńskiego, Z. Mossoczego, J. Orłowskiej, F. Freszla, M. Przemienieckiej i J. Nawrockiego. Przepiękne tańce narodowe wykonał również balet warszawski, dyrygował orkiestrą kapelmistrz p. W. Sirota.

Powodzenie pod każdym względem było olbrzymie. Mimo chłodu napływ publiczności był bardzo wielki. Artystów za każdym razem oklaskiwano owacyjnie. Zarządowi Opery Leśnej życzymy dalszego, wspaniałego powodzenia.

ZAWODY STRZELECKO-MYŚLIWSKIE

o nagrody Zakładów Amunicyjnych „Pocisk“ S. A. w GRUDZIĄDZU w dniach 29 i 30 czerwca 1929 roku na strzelnicy Kurkowego Bractwa Strzeleck. przy ul. Chełmińskiej.

1. Strzelanie do tarczy o nagrodę Z. A. Pocisk S. A.
2. „ „ żetonowej Z. A. Pocisk S. A.
3. „ „ „ kubkowej (16352

Strzelanie małokalibrowe.

Strzelanie do rzutów sztucznych gołębi.

Skradli bezwartościowe marki niemieckie, myśląc, że to „dulary“.

Niesłychana bezczelność włamywaczy.

Borówno, pow. Chełmno. Jednej z nocy ubiegłych, około godziny 1/2-ciej **włamali się złodzieje do sypialni właściciela maj. Borówno p. Kraśkiewicza.**

Niesłychanie bezczelni włamywacze wdarli się do mieszkania przez okno i w obecności śpiącego właściciela p. K. „zrewidowali“ spodnie i ubranie leżące na krześle przy łóżku, zabrali z kieszeni kilkadziesiąt złotych gotówki i „przenieśli“ się do położonego obok sypialni gabinetu, w którym nocował brat p. Kraśkiewicza. Bynajmniej nie zrażeni obecnością śpiącego człowieka „na terenie wojennym“ splondrowali wszystkie szafy i szuflady, gdzie znaleźli 40 tysięcy bezwartościowych marek niemieckich, które „skonfiskowali“ w przekonaniu, że znaleźli „dulary“. Zabrawszy jeszcze „nadprogramowo“ browning w futerale i bronzową teczkę, — ulotnili się „jak kamfora“.

Rano o godz. 1/4-tej, kiedy jeden z panów Kraśkiewiczów się obudził i zauważył kradzież, zawezwał natychmiast kom. posterunku w Kokocku p. Pawlickiego, który w kilka minut później zjawił się w Borównie.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, policja jest już na tropie oprzyszków. (Kajot)

Święto Wychowania Fizycznego w Tucholi.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzienn. Bydg.“).

(js) Przy udziale organizacyj Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego z całego powiatu odbyło się ub. niedzieli doroczne święto P. W. Zawody rozpoczęły się już w sobotę, w niedzielę zaś udano się po wysłuchaniu mszy św. do sali browaru, gdzie wysłuchano przemówień oficera P. W. por. Kamińskiego i naczelnika „Sokoła“ Pakuły. Wspólny obiad spożyto w browarze względnie na starostwie. Wspaniały pochód ruszył następnie na boisko sokole, przed cmentarzem zaś przedefilowały karne szeregi przed swojemi władzami. M. in. reprezentowane były następujące towarzystwa: Wojacy z Tucholi, Żalna, Bysławia, Kloni i Klonowa oraz Młodzież Katolicka z Tucholi i Śliwic. Na boisku odbył się z kolei przy dźwiękach orkiestry dalszy ciąg zawodów (wyniki podamy w „Tygodniku Sportowym“) jak i pokazów sokolich, przyczem ćwiczeniom przyglądało się wielu obywateli tucholskich. Niedzielne święto zakończyło się, jak zwykle, zabawą taneczną.

*

Równocześnie z imprezą zorganizowaną przez wojsko odbyła się w pobliskim Rudzkim-moście uroczystość Wianków. Niestety niepogoda pokrzyżowała plany, tak, że tylko część programu zdołano wprowadzić w życie. Sympatyczne organizatorki z Towarzystwa Młodzieży Żeńskiej spotkał więc przykry zawód. Niemniej jednak obywatelstwo Tucholi i okolicy wybrało się licznie do ogrodu Tomasza Woźniewskiego, nad Brdą, gdzie koncertowała orkiestra marynarzy ze Świecia.

*

Bory Tucholskie przedstawiają się w obecnej porze roku wspaniale. Iglasty las nie ucierpiał pod wpływem katastrofalnych mrozów marcowych, jak niestety ucierpiały drzewa owocowe, to też wszystko rośnie i kwitnie jak najpiękniej. Szczególnie dobrze przedstawiają się stoki nasypów przy szosach oraz torach kolejowych, gdzie obecnie kwitnie niebieski łubin, tworząc śliczne kobierce. Tu i ówdzie dojrzewają już poziomki.

Ludność żali się na niedomagania ruchu turystycznego. W Tucholi niema nawet biura informacyjnego, któreby udzielało wskazówek odnośnie do wyboru letniska. Przydałyby się również schroniska po borach. Może uruchomienie linji kolejowej Bydgoszcz - Gdynia spowoduje pod tym względem zmianę na lepsze.

Z Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu

Dn. 19 bm. odbyło się w hotelu „Pod Złotym Lwem“ zebranie miesięczne Tow. Kupców Samodzielnych.

Zebranie zagaił wiceprezes Tow. Kupców Samodzielnych p. Heinke, witając delegata Centrali Zw. Tow Kupieckich p. dyr. Radojewskiego oraz członków towarzystwa, poczem sekretarz p. Bittner odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania, który przyjęto bez zmian.

Po referacie na temat: „Całoształt kwestji żydowskiej w Polsce“ p. Heinke informował zebranych o pracach przygotowawczych zarządu w związku z przypadającą w tym roku uroczystością jubileuszową 10-lecia Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu. Jubileusz ten Towarzystwo obchodzić będzie 21 lipca rb. Uroczystość będzie miała charakter ściśle kościelna, a to z tego względu, iż w dniach 21 i 22 września r. b. odbędzie się w Grudziądzu uroczystość jubileuszu 10-lecia Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

W dalszym ciągu p. Heinke zakomunikował o uchwale Zarządu udzielenia Towarzystwu Uczniów Handlowych w Grudziądzu subwencji w kwocie 200 zł na wycieczkę uczniów na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 25 czerwca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Prospera, Wilhelma op.
Jutro: Jana i Pawła mm., Jeremjasza.
Wschód słońca: godz. 3,40.
Zachód słońca: godz. 20,24.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 24 bm. do niedzieli 30 czerwca, dyżurują:
1) **Apteka Piastowska**, Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem**, St. Rynek.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek dla P. Z. K. komedja Langera **„Łatwiej przejść wielbłądowi...“**

W środę wypełni komedja T. Bernarda p. t. **„Prawo pocałunku“** w wykonaniu najlepszych sił zespołu.

Coraz bardziej ożywiony repertuar nie wyzyskał należycie arcywesołej komedji Fedora **„Biedna jak mysz kościelna“**, która ukaże się ostatni raz w sezonie w czwartek, dnia 27 bm. po cenach znacznie zniżonych.

W przyszłym tygodniu wejdzie na repertuar głośna komedja **„Oto kobieta“** z p. Korecką w roli tytułowej. Codziennie odbywają się pełne próby sytuacyjne pod wodzą K. Koreckiego.

Onegdaj pisaliśmy o nieuniknionem zaśmieceniu języka polskiego germanizmami w b. dzielnicy pruskiej. Dziś pomówimy na pokrewny temat, ale odwrotny: mianowicie o gwałtownem tępieniu obcych naleciałości w mowie polskiej.

Dążność ta objawiała się u nas już przed wiekami. Panegiryczno-makaroniczny okres literatury polskiej wywołał wnet gwałtowną reakcję. Poczęto się nawoływać do unikania obcych wyrazów i zwrotów. Ten piśmienny nieobyczaj znikł też niebawem, jako rzecz duchowi każdego języka przeciwna. Bardziej interesującą jest walka, jaką niektórzy reformatorzy podjęli przed stu laty przeciw obcym lub obcego pochodzenia wyrazom, używanym w mowie potocznej. Ale skazać obcy wyraz na zagładę — było łatwo. Trudniej było, znaleźć inny odpowiedni na jego miejsce, nietylko etymologicznie i językowo trafnie skonstruowany, ale i tak jakoś swojsko ukuty, aby ogół chętnie i łatwo go sobie przyswoił.

Wyrazów takich nie kuje się na gramatycznem kowadle. Na nic to, usiąść i głowić się nad wymyśleniem „polskiego wyrazu“ na miejsce obcego. Nie brak jednak było takich majstrów. Ale też wymysły i pomysły ich dziś jeszcze mogą obudzić serdeczną wesołość.

I tak za czasów W. X. warszawskiego fryzjera przemianowano na trefiarza, perukarza na włosówkarza, parasol na deszczochron, pantofle na cichostępy i t. d. Najbardziej oburzano się na obce wyrazy na scenie. To też ówczesny „Dykcjonarz teatralny“ proponuje: zamiast aktor — światnik (t. j. pokazujący zdarzenia świata). Bawopis miał znaczyć tyle co afisz. Komedja — prawdośmiech (?) lub bawja. Nie opera tylko dźwiękośpiew. Tragedja — smętogra. Loża — siedziba, parter — nizina, galerja — prostowidnia, bilet — wpust i t. p.

Koncepta te naturalnie nie utrzymały się. Bo i jakżeż tu powiedzieć: Nabyliśmy dwa wpusty i bawopis na dzisiejszą smętogrę...

Ostatnio językowi purytanie w Warszawie bawią się (bo inaczej jak zabawą nie można tego nazwać) wymyślaniem polskich namiastek na obce wyrazy. Najbardziej korcił ich „szlager“. Żądają, aby mówić i pisać „przebój“, do czego nawet stosują się niektóre pisma sportowe, no i kupcy w anonsach, ale ci już więcej dla zwrócenia uwagi dziwacznością swoich ogłoszeń. Zamiast szlafroka proponują narzutnik dla mężczyzn, a kobietnik dla dam. Wspólna zaś nazwa miałaby brzmieć: sypiopłat. Niema się już mówić lufcik tylko szybnik, uchylnik lub wylocik. Zamiast fajerant ma się mówić jużówka, spocznik, porobek albo wolnizna. Zamiast materac — miękkościół. Zamiast kawaler — wolniak. Kredens — jadłoschowek. Fotel — siedzielec. Fotografja — sobowtórka (!). Interes — zadzierga. Kalesony — naciągaczki. Kołnierz — otoczeniec albo parkaniec.

Te kilka przykładów wystarczy, aby ocenić, co są warte te wysiłki czyścicieli języka polskiego.

— **Kuratorjum kolonji wakacyjnej żeńskiego miejskiego gimnazjum** składa niniejszem serdeczne podziękowanie gronu nauczycielskiemu, tudzież uczennicom zakładu za złożenie z racji imienin p. przełożonej Wandy Rolbieskiej **225 zł 45 gr.**, która to suma umożliwi umieszczenie w kolonji górskiej dwu uczennic.

— **Wycieczka Pań Winc. a Paulo parafji Serca Jezus. do Opławca** odbędzie się w środę dn. 26 bm. o godz. 2,17 z małego dworca, a w razie niepogody w czwartek, na którą członków z rodzinami uprzejmie zapraszają w imieniu Zarządu — Organizatorki.

— **Księgarnia i czytelnia „Lektora“ wkrótce zostanie otwarta.** Zamknięta z powodu zaległości podatkowych w Izbie Skarbowej we Lwowie znana Księgarnia i wypożyczalnia książek „Lektor“ przy ulicy Gdańskiej 141 uzyska, jak się dowiadujemy, wkrótce od władz skarbowych zezwolenie na ponowne podjęcie swej działalności. Abonenci wypożyczalni powitają tę wieść z radością, gdyż będą mogli na nowo korzystać z najnowszej literatury.

— **Szkoła im. Dąbrowskiego** przyjmuje zgłoszenia dzieci urodzonych roku 1922 w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 11-tej. Przedłożyć należy metrykę urodzenia i poświadczenie szczepienia ospy.

— **Zjednoczone Towarzystwa Teatralne** Bydgoszcz, — urządzają w święto Piotra i Pawła, dnia 29 i 30 bm. w lesie przy ul. Gdańskiej za Szkołą Oficerską po prawej stronie **wielki festny ludowy.** Festyn ten będzie niemałą atrakcją dla Bydgoszczy, pierwszy tego rodzaju, urządzony przez wymienione towarzystwa. Orkiestra 15. pap.

— **Obrońca prawny p. Pawła Kroenkego,** właściciela zakładu fryzjerskiego Dworcowa 1a, prostuje niniejszem wiadomość podaną w numerze 143 z dnia 23 czerwca 29 r. str. 9 pod nagłówkiem „Pobita sierota poszukuje świadków“ o tyle, że zajście z dnia 11 czerwca 29 r. przedstawiono tam w sposób niezgodny ze stanem faktycznym, a podanie szczegółów zachowuje się do rozprawy sądowej. (16681

— **Galerja miejska.** W niedzielę otwarto w salach Muzeum miejskiego arcyciekawą i przez wszystkich oddawna oczekiwaną galerję obrazów. Zbiory te muzealne, na które złożyła się, obok zabytków archeologicznych i starożytności bydgoskch, przedewszystkiem galerja obrazów, przedstawiają już dziś wysoką wartość. Urządzono tę galerję z wielkim smakiem, dzieląc je na trzy grupy: malarstwo starsze, z wieku XIX i nowsze. Imponująco przedstawia się salka M. A. Piotrowskiego. — Z zakupów i darów udało się Muzeum Miejskiemu w ostatnich dwóch latach zgromadzić tak piękną kolekcję tego utalentowanego malarza z Bydgoszczy, że stanowi ona już dziś zbiór nader cenny i uważać ją można za główną atrakcję Muzeum. Obok tego, dla miasta wprost nieocenionego zbioru, uderza cały szereg dzieł pierwszorzędnych artystów, wśród których widać i Leistikowa, w Bydgoszczy dotąd nieznanego. Jest to duży, poważny pejzaż górski tego malarza, któremu miasto nasze było również kolebką.

Ogarniając okiem nieuprzedzonem całość Galerji miejskiej, należy przyznać, że Muzeum nasze może się poszczycić poważnym dorobkiem. Naprawdę jest co oglądać.

— **Zamówione tabliczki rowerowe** do nr. 8050 można odebrać w godzinach urzędowych od 9 do 13-tej w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego ul. Grodzka 32 pokój 8 za okazaniem karty rowerowej.

— **Szkoła Wydziałowa męska. — Kółko Krajoznawcze.** Walne zebranie po sprawozdaniach wybrało nowy zarząd, jak następuje: przewodnczący—Kles, zast. przew. — Klatt, skarbnik — Przyński, sekretarz — Jarysz, zast. sekretarza — Hajda. Ławnicy: Zaniewski, Idziorek, Lejzerowicz. Protektor p. kierownik Januszewski; opiekunowie pp. naucz.: Pankowiak, Żarkowska i Maciejewski. Kółko urządziło i urządzi podczas wakacyj szereg wycieczek. Składka miesięczna wynosi 20 gr. Do kółka winni należeć uczniowie klas: IV, V i VI.

— **Z Towarzystwa Pszczelarzy.** Dnia 16 bm. odbyło się miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę w Ostromecku u p. Mąki. Najpierw zwiedzono miejscową pasiekę, która jest utrzymana w dobrym stanie. Z powodu zbyt srogiej zimy tegorocznej daje się zauważyć ogromne osłabienie roi i pomór pszczół. Wszyscy członkowie na owem zebraniu podali przewodniczącemu ścisłe dane, co do ilości i stanu żywotnego swych pszczół. Na delegata do Poznania został wybrany p. Domczacki. Zo gościnnem przyjęciu członków przez p. Grabskiego w Ostromecku, przewodniczący zebranie zamknął.

Dlaczego marnieje polska literatura dramatyczna?

Z powodu wystawienia w Teatrze Miejskim sztuki Tristana Bernarda „Prawo pocałunku“.

I.

Bydgoszcz, 24 czerwca.

Panie Stoma!

Gdyby sztukę „Prawo pocałunku“ przyniósł Panu polski autor, Iksiński czy Ypsylonowicz, cobyś Pan z tym fantem zrobił? Autor czekałby dwa lata na Pańską odpowiedź, aby się w rezultacie dowiedzieć, że sztuka jest niemożliwą do wystawienia.

Inaczej rzecz się ma, gdy pod takiem sztuczydłem jest podpisany autor obcy. Tristan Bernard z pewnością nie zwracał się do Pana o wystawienie „Prawa pocałunku“. Pan sam w pogoni za nowościami repertuarowemi wyłowiłeś gdzieś ten utwór. Tu i tam grano go po kilkadziesiąt razy, co już jest dla Pana wystarczającą kwalifikacją, aby ją zagrać i w Bydgoszczy. Innego kryterjum nie potrzeba. Bo któż sztukę ma ocenić i orzec, czy się ona na scenę polską, a w szczególności na scenę bydgoską nadaje? Czy Pan, zajęty wiecznie całokształtem spraw teatralnych i wiązaniem końca z końcem, czy też p. Pollak, ginący pod nawałem spraw administracyjnych? A że niema nikogo, ktoby za Was o doborze sztuk myślał, więc bierze się pierwszą lepszą, zagranicą jarmarcznie rozreklamowaną komedję, i jazda z nią na scenę bydgoską, na tę „kresową placówkę kulturalną“. Co będzie — to będzie. Pójdzie — nie pójdzie. Nie ta — to inna. Przecież podobnych sztuk ma Pan na składzie tuzinami. Made in England, made in Frenche, ostatecznie made in Germany — byle tylko nie made in Polland. To ostatnie wprost przeraża.

Wprawdzie na zjeździe dyrektorów polskich teatrów, jaki się odbył zaprzeszłego miesiąca w Warszawie, uchwaliliście jednogłośnie rezolucję, że polskie teatra są przedewszystkiem poto, aby popierać polską sztukę dramatyczną, ale któż taką rezolucję bierze serjo? Ot, mydli się oczy opinji publicznej patrjotycznym frazesem, a idzie się dalej po tej najłatwiejszej linji i forsuje sztuki zagraniczne. Nad niemi nie potrzeba się mozolić, rozpatrywać, zastanawiać. Musi być dobra i na scenę polską „pasowna“, skoro ją tu i tam tyle razy grano.

Takiemi kategorjami myślisz Pan, Panie Stoma, i — z małymi wyjątkami — wszyscy Pańscy koledzy w Melpomenie.

A tymczasem polska literatura dramatyczna marnieje. Co już raz zeszło na tej niwie, co zakiełkowało, to od biedy wegetuje i w piękny kwiat się rozwija. Ale zachwycić się o scenę polską, dojść na niej do głosu, móc na niej spróbować swych sił i talentu — to jest dla polskiego literata czemś nieuchwytnem, czemś nieosiągalnem.

Dzięki wam, panowie dyrektorzy!

Młodych autorów, którzy próbują się w dramatopisarstwie, jest u nas bardzo wielu. Składają też oni swe utwory w kancelarjach teatralnych, ale kto je czyta? kto je ocenia? kto z pośród plew wybiera zdolne do rozwoju ziarna?

Nikt. Manuskrypta nieczytane, często nierozpakowane, marnieją po kancelarjach. Trzciński, Nowakowski, Barwiński, Szczurkiewicz, Sobański, Rutkowski, Gorczyński — wy wszyscy nie macie na to czasu, nie macie do tego głowy. Kalkulacje, machinacje, kombinacje, tylko nie zainteresowanie się tem, czy w tej polskiej literaturze dramatycznej coś się rodzi, coś powstaje, o prawo do życia woła. Na to wy zamykacie oczy i zatykacie uszy.

Każdy teatr ma dyrektora, reżysera, kasjera, sekretarza, dekoratorów, magazynierów, inspicjentów itd., tylko niema takiego, którkby sztuki oceniał, wybierał i do grania kwalifikował, a przedewszystkiem na tem się rozumiał. Bo i do czego on?

Przecie teatr nie jest dla sztuki, tylko jest poto, aby arcykapłani i kapłani teatralni mogli z niego żyć bez oglądania się na prawdziwą sztukę dramatyczną. Ona jest bogini Thespis potrzebną tylko do napuszczania kół u jej wózka. A pocóż brać do tego celu przednią oliwę z greckiej amfory, jeśli pospolite smary beczkowe wystarczą.

Magistrat, zdający teatr upatrzonemu dyrektorowi, zagląda tylko do jego kieszeni, do jego sprytnego mózgu, ocenia w nim zmysł kalkulacyjny i administratorski, a jak się ten pan dyrektor odnosi do literatury dramatycznej, czy się na niej zna, rozumie, czy potrafi sztuki krytycznie oceniać — to już jest rzecz ostatniorzędna, jeżeli wogóle nie bez znaczenia.

Byli i sumienni dyrektorzy, którzy — sami na rzeczy się nie rozumiejąc — dobierali sobie t. zw. dramaturgów, którym powierzali wybór odpowiednich sztuk, a przedewszystkiem pilne czytanie nadsyłanych manuskryptów, czy między nimi nie da się wyłowić nieznana dotychczas perła. Takim sumiennym dyrektorem był Szyfman, takim jego genjalnym doradcą Boy Żeleński, i dzięki tej współpracy Szyfman jest dziś wielkim i bardzo poważanym dyrektorem teatru, a raczej kilku teatrów.

Ale dla innych taki dramaturg to niepotrzebny balast. Są przecież Biuletins des Théatres i inne Theater-Anzeigery, w których jest powiedziane, co trzeba i co opłaci się grać. Chodzi dla przyzwoitości o polskie sztuki, to będzie w Kurjerku wzmianka o tem, co się tam wydobyło na światło kinkietów teatralnych, i to się dla komparsu też zagra. Tylko nie szukać samemu rozwijających się i chcących się wydobyć z ukrycia talentów. Co to ma za sens, grać sztukę nieznanego autora, choćby ona była i najlepszą? Czyż można wtedy w komunikacie teatralnym napisać, że sztuka ta obeszła teatry zagraniczne, że robiła furorę w tym lub owym teatrze warszawskim? A przecież bez takiej właśnie reklamy niema premjery, niema sztuki wogóle.

Na ten temat upośledzenia i zaniedbywania u nas sztuk polskich jest jeszcze dużo do opowiedzenia — o czem w następnych artykułach.

St. Brandowski.

Obchód tradycyjnych wianków.

Pogoda w tym roku nie była łaskawą dla obchodu wiankowego. W sobotę padał deszcz tak ulewny, że obchód trzeba było odłożyć, a i wczoraj również pogoda nie dopisała. Mimo jednak zimna i deszczu wianki odbyły się wczoraj przy tłumnym udziale publiczności.

Urządzeniem wianków zajął się w roku bieżącym Klub Wioślarski „Gryf", a wyłoniony z jego grona komitet wiankowy z prezesem klubu p. Tyborskim na czele, dołożył tyle starań i pracy, że „wianki" wypadły bardzo pięknie, za co należy się komitetowi gorące uznanie.

Przedewszystkiem podnieść należy piękną iluminację obu brzegów Brdy różnokolorowemi lampkami elektrycznemi, umieszczonemi poniżej bulwaru, pyszne ognie bengalskie, reflektory, oraz wspaniałe, bogate fajerwerki, z których np. takie trzy jednocześnie słońca, trzy wachlarze, wiatraki z wachlarzami, wodospad Niagary, śrubujące się w powietrzu rakiety — były zachwycające, niemniej efektowną była kanonada wojenna. To też publiczność wyraziła swe zadowolenie głośnemi okrzykami i rzęsistemi brawami.

Niestety deszcz nie pozwolił na wykonanie wszystkich zapowiedzianych i przygotowanych atrakcyj na promie, który nie mógł być oświetlonym z powodu zamoknięca materjału do ogni bengalskich. Na promie odbyły się tylko nader interesujące popisy gimnastyczne naszych dzielnych Sokołów; inne zaś atrakcje bez odpowiedniego światła odbyć się nie mogły.

Również z powodu deszczu nie mogły wypłynąć wszystkie zapowiedziane łodzie, i zamiast 25 łodzi wypłynęło tylko osiem; zaś dwie piękne dekoracje łodzi „Gryfu", jak olbrzymia „gęś z gąsiętami" i „krążownik" odpadły od łodzi, skutkiem przemoknięcia i popłynęły z wodą. Ale to już nie z winy komitetu, który jak już wyżej zaznaczyliśmy, mimo tak fatalnej pogody, zrobił bardzo wiele.

Osiem łodzi, przesuwających się przed oczyma widzów, pomysłowo i strojnie udekorowanych, dawały piękny widok.

Najpiękniejsze z nich były: „Wilno". Łódź „Gryfu", przedstawiająca w naturalnej wielkości marszałka Piłsudskiego, siedzącego z mieczem w ręku na Wilnie i małego Waldemarasa, wołającego napisem: „dajcie mi Wilno", na co napis po stronie Marszałka odpowiadał „precz!".

Drugą była łódź Bydgoskiego Klubu Wioślarek, również piękna jak pierwsza, a przedstawiała 10-lecie Niepodległości Polski, z widniejącym w glorji olbrzymim orłem polskim.

Trzecia również B. K. W. przedstawiała Zjednoczenie Klubów Wioślarskich.

Piękną była łódź B. T. W. reklamująca Wystawę Powszechną, oraz łódź reklamowa dla mających się odbyć regat wioślarskich. Dalej dwie łodzie Harcerskiej Drużyny Morskiej „Kuter rybacki" i „Lilje", oraz łódź reklamowa firmy „Bracia Mateccy".

Podczas trwania wianków przygrywały dwie orkiestry, orkiestra kolejarzy i 16. p. ułanów, której udzielił klubowi bezinteresownie wielce u nas ceniony, uczynny, szczery opiekun wszelkiego sportu, p. generał Thommée; prócz orkiestry przydzielił p. generał również żołnierzy dla utrzymywania porządku na wiankach, za co należy się p. generałowi szczere podziękowanie.

Pienia chóralne wykonały bardzo ładnie trzy towarzystwa śpiewacze, a mianowicie: „Dzwon" (60 osób), „Harmonja" (90 osób) i „Chór Kolejarzy" (80 osób). Organizacją chórów zajął się prezes okr. towarzystw śpiewaczych p. Kowalski.

Dużą przyjemność sprawili publiczności mandoliniści.

Godnym podziwu był popis „pływaków", tworzących w zimnej wodzie węża z zapalonemi w rękach pochodniami.

Z dekoracyj wymienić jeszcze należy bardzo efektowną dekorację na śpichrzach, przedstawiającą Twardowskiego na księżycu oraz ładną iluminację lampionami Lloydu Bydgoskiego.

Z pod Banku Bydgoskiego puszczano na wodę wianki, które jednak deszcz prędko gasił.

Wreszcie błysnął ostatni fajerwerk, tworzący z świetlnych liter słowo „dobranoc", poczem zakończono wspólnem odśpiewaniem Pieśni Wieczornej z akompaniamentem orkiestry. Publiczność rozeszła się do domów pod bardzo miłem wrażeniem, nie szczędząc pochwał pod adresem komitetu wiankowego, którego rzetelna praca była widoczną.

Dodać jeszcze należy, że ognie bengalskie wykonała fabryka „Syrius" w Poznaniu.

Po skończonych wiankach w lokalu p. Rosta odbyło się posiedzenie jury, w skład której weszli: p. dr. Kawczyński — jako przewodniczący, p. generał Thommée, p. major Geszler, p. rektor Weyman, p. prezes Tyborski i p. Zamiara.

Jury w tajnem głosowaniu pierwszą nagrodę w postaci pięknej figury z bronzu, ofiarowanej przez „Dziennik Bydgoski", a wyk. przez znaną firmę H. Kaszubowski, przyznało łodzi „Wilno" („Gryf"); drugą, w postaci amfory, dar „Bydgoskiego Domu Towarowego", łodzi „10-lecie Niepodległości Polski" (Wioślarki); trzecią łodzi „Zjednoczenie Klubów Wioślarskich" (Wioślarki); czwartą łodzi „Reklama Wystawy Powszechnej" (B. T. W.); piątą łodzi „Kuter rybacki" (Harc. Druż. Morska); szóstą łodzi „Reklama regat" (B. T. W.) i siódmą łodzi „Lilje" (Harc. Druż. Morska). Prócz tego przyznano dyplomy: Pływakom, Sokołom, Mandolinistom, Chórom i Orkiestrom.

Rozdanie nagród odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 20-tej w hotelu Lenninga, gdzie zechcą się zgłosić delegacje, załogi i sternicy.

Żeby już nic nie opuścić, nadmienić jeszcze wypada, że podczas „wianków" firma „Bracia Mateccy", puściła w powietrze dużą ilość boloników z przyczepionemi do nich bonami, za które to bony szczęśliwi znalazcy otrzymają w firmie premje.

Statut fundacji stypendjalnej miasta Bydgoszczy dla wyszkolenia rzemieślników w zakładach rzemieślniczo-przemysłowych.

Celem upamiętnienia 10-lecia Niepodległości Polski Rada Miejska miasta Bydgoszczy ustanawia 3 stypendja dla niezamożnych rzemieślników w Bydgoszczy na następujących warunkach:

1. Stypendjum nosi nazwę „Stypendjum dla upamiętnienia 10-lecia Niepodległości Polski dla niezamożnych rzemieślników celem dalszego kształcenia się".

2. Stypendjum pobierać mogą niezamożni rzemieślniczy odznaczający się wybitnemi zdolnościami w swoim zawodzie, pilnością, pracowitością i nienagannem prowadzeniem się, pochodzący z Bydgoszczy i mieszkający conajmniej od 3-ch lat w Bydgoszczy.

3. Stypendjum przyznaje Magistrat na wniosek interesanta po wysłuchaniu Izby Rzemieślniczej i uzyskaniu zgody Rady Miejskiej za uprzedniem porozumieniu się z Komisją Gospodarcza.

4. Stypendjum może być przyznane tej samej osobie przez kilka lat z rzędu, aż do ukończenia studjów zawodowych.

5. Stypendyści składają z każdego semestru szkolnego Magistratowi i Radzie Miejskiej piśmienne sprawozdanie z rezultatów swej pracy, poświadczone przez dyrektorów odnośnych zakładów.

Wypłatę stypendjum uskutecznia się w ratach miesięcznych zgóry. Rata miesięczna stypendjum równa się miesięcznym odsetkom od sumy 10.000 zł dla każdego stypendysty.

7. Stypendja podlegają zwrotowi. Stypendyści zobowiązują się w ciągu 10 lat po ukończeniu szkoły zwrócić otrzymane we formie stypendjum sumy jednorazowo, lub w tylu ratach rocznych przez ile lat pobierali stypendjum. Ewentl. ulgi w spłacie stypendjum przyznać mogą obie korporacje.

8. Spłatę pobranej w formie stypendjum sum dokonywa się do Kasy miasta Bydgoszczy na konto stypendjalne. Sumy, pochodzące ze spłat pobranych stypendjów służą na podtrzymanie względnie podwyższenie funduszu stypendjalnego.

Magistrat — Urząd Szkolny.

W uzupełnieniu naszego wczorajszego sprawozdania o założeniu Koła Chrześcijańskiej Demokracji w Jachcicach podajemy, że w ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się nad referatem red. Formańskiego, zabierali głos pp.: Marcinkowski, Lewandowski, Fiołka, Lewicki i referent.

— **Bydgoszcz liczy 117 003 mieszkańców.** Według ostatniego wyciągu ze statystyki ruchu ludności, miasto Bydgoszcz liczy obecnie 117 003 mieszkańców, w tem **107 367 Polaków,** 8 926 Niemców, **1 570 żydów** i 710 innych.

— **Wzrost kosztów utrzymania.** Według obliczenia zmiany kosztów utrzymania w Bydgoszczy w miesiącu maju br. koszta utrzymania wzrosły o 0,81%.

— **Na fundusz walki ze szpiegostwem** złożyli urzędnicy stacji kolejowej w Bydgoszczy na listy nr. 1534—1538, 1564—1567, 1592—1595 ogólną sumę **zł 415,40.** — Profesorowie gimn. humanist. ul. Grodzka, na listę nr. 1558 kwotę 66 zł.

— **Produkcja samochodów** zamkniętych stale wzrasta. Niedługo samochody otwarte, poza sportowemi wozami, przestaną być używane. Podług statystyk Biura Badań Naukowych General Motors w roku ub. wyprodukowano na 4.630.000 samochodów aż 85% samochodów zamkniętych.

Stan wody w Wiśle w dniu 25 czerwca 1929 r.

Zawichost: 1,71 m.; Warszawa: 1,54; Płock: 0,96; Toruń: 0,83; Fordon 0,70; Chełmno 0,50; Grudziądz: 0, 68; Korzeniewo: 0,90; Piekło: 0,10; Tczew: — 0,01; Einlage: 2,36; Schievenhorst: 2,60.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś premjera szampańskiego filmu z serji najlepszych obrazów amerykańskich pt.: **„Student".** W głównych rolach Rod la Rocoque Jeannette Loff i in. Młody student Montez, aby zaimponować i uzyskać rękę swej ukochanej Heleny, staje się bokserem i stwarza tyle komicznych sytuacyj, że publiczność bawi się znakomicie. W nadprogramie **„Marzenia Chaplina"**, komedja w 3 akt. i **„Na połów rybek"**, również w 3 aktach. Całość 16 aktów.

KINO NOWOŚCI daje dziś wielki wspaniały program. Dwa filmy w jednym programie dramat o wstrząsającej treści pt.: **„O krok od zdrady"** i o niebywałym humorze i wyjątkowym dowcipie komedja pt.: **„Przygody przyzwoitej panny".** W rolach głównych wybitni artyści scen zagranicznych z Mae Murray, Estew Ralston, Lane Chandler na czele. Całość 16 aktów.

KINO MARYSIEŃKA. Wyświetlany film pt.: **„Ludzie Podziemi"** ściąga wiele publiczności. Jest to bowiem bezwzględnie wielki, sprawiający prawdziwą satysfakcję smakoszom filmowym.

CORSO. Ostatni dzień **„Płonące Auto"** w 14 aktach, ilustrujący walkę na śmierć i życie bohaterskiego Harry Peela z bandą włamywaczy. Nadprogram „Lolo gra w Polo" komedja. Jutro premjera dramatu pt.: **„Miłość i Krew".** (Największa Parada Świata).

Wycieczka lwowska w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 25. czerwca.

Ruch turystyczny u nas wzmaga się Po zwiedzeniu wystawy w Poznaniu udają się różne wycieczki na Pomorze, nie omijając miasta Bydgoszczy. W dniu wczorajszym gościli tutaj **studenci politechniki lwowskiej** wraz z swoimi profesorami.

Pierwszą partją, złożoną z 26 słuchaczy wydziału **mechanicznego** i 6 profesorów, prowadzoną przez prof. Łukasiewicza i prof. **Idaszewskiego** (rodowitego Wielkopolanina) zaopiekowali się nasi **wielcy przemysłowcy,** pokazując im swoje urządzenia fabryczne.

Drugą partję, do której należało 45 studentów z wydziału **inżynierji lądowej i wodnej,** 3 asystentów i 5 profesorów, przyjęto na dworcu w Łęgnowie. Zaopiekowali się nią radca Tychoniewicz z zarządu dróg wodnych, radca Regamey decernent magistratu, przedstawiciele zarządu budowy kolei Bydgoszcz—Gdynia i mecenas Nieduszyński — prezes Touring-Klubu. Uczestnicy wycieczki, wśród których zauważyliśmy **komisarza rządu miasta Lwowa** Nadolskiego, profesorów Matakiewicza i Wątorka, udali się statkiem **do Brdyujścia,** gdzie z wielkiem zainteresowaniem przyglądali się pracom przy naprawie śluzy. Interesujących objaśnień o budowie **mostu kolejowego w M. Kapuścisku** udzielał naczelnik dystansu budowy nowej kolei p. Szaniawski.

Wycieczka wróciła do miasta statkiem Lloydu Bydgoskiego — **na wianki.** Lwowianie, którzy nie mają u siebie rzeki i dlatego wianków obchodzić nie mogą, byli zachwyceni Bydgoszczą. Dali temu wyraz, wznosząc radosne okrzyki: **„Niech żyje Bydgoszcz!",** lecz niestety, — dusza ludności tutejszej w lodowej snać jeszcze spoczywa skorupie, gdyż okrzyków wzajemnych na cześć bohaterskiego Lwowa nie było...

Dziś rano drodzy goście udali się przez Laskowice do Gródka i dalej na Pomorze — do Gdyni.

— **Brak rozkładu jazdy autobusów** na przystanku przy poczcie jest bolączką, którą już niejednokrotnie podnosiliśmy. Ciągłe zmiany powodują błędne informacje ustne, to też właściciele autobusów we własnym interesie powinni dbać o umieszczenie tablicy. Światlejsi z pośród nich mieli już rozkład swój przypięty do drzewa na rogu, ale to było tylko przejściowe. Obecnie pasażerowie znowu zdani są na łaskę przypadku i „dobrego nosa". Czas najwyższy, aby położyć kres temu niedomaganiu!

Kiedy się patrzy na osoby czekające na autobus, biedzące się ze swojemi paczkami i przestępujące z nogi na nogę, wtedy się odczuwa wyraźnie, jak daleko jeszcze naszemu miastu do doskonałości. Moglibyśmy się doprawdy zdobyć albo na porządny dworzec autobusowy z poczekalniami albo przynajmniej ławkami. Właściciele autobusów mają tu wdzięczne pole do popisu; wydatki na ten cel zwrócą się im z procentem!

KRONIKA POLICYJNA.

Ujęto 4 pijaków i 2 kobiety za przekroczenie policyjno-obyczajowe.

— **Najechany przez samochód.** Dnia 24 bm. o godzinie 15,20 samochód P. Z. 43925 najechał przy ul. Bernardyńskiej na urzędnika tutejszej dyrekcji kolei p. Franciszka Skibińskiego, zamieszkałego przy ul. Spokojnej 6, który odniósł poważne obrażenia cielesne. Po opatrzeniu ran przez lekarza, odwieziono go do domu. Winę ponosi szofer, który jechał nie prawidłowo i zaraz po najechaniu nie zatrzymując się, zbiegł.

— **Czyje kury?** Dnia 25 bm. w godzinach rannych, posterunkowy, patrolujący na ulicach Warszawskiej i sąsiednich, znalazł pod kościołem ewangielickim przy ulicy Warszawskiej w krzakach 11 kur zabitych, porzuconych przez złodzieja.

— **Do rozpoznania.** W komisarjacie III przy ul. Św. Trójcy 18, jest do rozpoznania złoty pierścień z brylantem, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. Prawy właściciel zechce się zgłosić.

— **Samobójstwo.** Dnia 22 bm., o godz. 22,30, niejaki Jan Kłodziński, lat 22, formiarz, zamieszkały przy ulicy Kościuszki 39, popełnił samobójstwo przez utopienie się w starym kanale przy fabryce obuwia Behringa. Zwłok dotychczas nie wydobyto. Świadkami rzucenia się Kłodzińskiego do wody były dzieci i nim zawiadomiły o wypadku wszelki ratunek był już spóźniony.

— **Wyłowione zwłoki samobójcy.** W ostatniej chwili dowiadujemy się, że zwłoki Kołodzińskiego, o samobójstwie którego podajemy na innem miejscu, zostały po spuszczeniu wody w starym kanale, wydobyte dnia 23 bm. po południu.

—**Sekcja zwłok ś. p. Terajówny.** Dnia 22 bm., o godz. 19 w kostnicy przy szosie Szubińskiej odbyła się w obecności komisji sądowo-lekarskiej sekcja zwłok zmarłej tragiczną śmiercią śp. Władysławy Terajówny. Sekcja nie stwierdziła fatycznej przyczyny śmierci, tak, że zaszła konieczność poddania analizie zawartości żołądka i jelit, gdyż istnieje przypuszczenie, że śp. Terajówna została otrutą, lub też możliwem jest, że umarła ona skutkiem wstrząsu nerwowego, wywołanego strachem przed zabiegami rzekomej akuszerki.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Dnia 21 bm. w jednym z domów przy ul. Babia Wieś, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Pracujący na szczycie dachu domu parterowego dekarz Aleksander Porosza, liczący lat 41, żonaty i ojciec kilkorga dzieci, skutkiem załamania się ramy z drzewa, której się trzymał, stoczył się po dachu, a następnie spadł na ziemię, doznając przytem złamania ręki i żeber, jakoteż ciężkiego potłuczenia i okaleczeń głowy. — W stanie ciężkim odwieziono go karetką pogotowia do szpitala św. Florjana.

Egzaminy dyplomowe na drogerzystów.

Dnia 16 bm. odbyły się w miejskiej szkole handlowej egzaminy dyplomowe na drogerzystów. Komisję egzaminacyjną tworzyli: przewodniczący p. B. Kiedrowski, radca handlowy i prezes komisji szkolnej, pp. W. Gładysz i K. Gadebusch, delegaci decernatu szkolnego z Poznania oraz pp. wiceprezes Cylkowski, Gluma, Bożeński, Kotlęga i Schenka, członkowie. Egzaminowali pp.: prof. Wójcikiewicz, kierownik kursów, Janiszewski, dyrektor Urzędu Badania Środków Spożywczych i p. aptekarz Antczak.

Dyplomy na drogerzystów otrzymali następujący kandydaci: Boulge Kazimierz, Dimmich Feliks, Gadziński Bronisław, Guderżan Stanisław, Gebrke Karol, Harendarski Leon, Hoeft Koudt, Hapka Antoni, Jankowski Antoni, Kania Antoni, Klimek Wacław, Kemnitz Florjan Maciejewski Roman, Mense Eberhard, Owczarzak Antoni, Piątkowski Stefan, Przybył Zbigniew, Reinholz Henryk, Szczechowicz Czesław, Tafelski Sylwester, Tafelski Stefan, Wiśniewski Teofil, Weltrowski Jan, Znaniecka Gabryjela, Grulke Edmund i Alker Leon.

Kursy drogeryjne liczą już piąty rok swego istnienia, założył je znany i czcigodny długoletni prezes Związku Drogerzystów p. Kiedrowski, a dzięki jego zabiegom oraz wysiłkom komisji szkolnej i grona profesorskiego kursy te stoją na wysokim poziomie. Zawód drogerzysty wymaga znajomości nauk przyrodniczych, jak: chemji, towaroznawstwa, botaniki, farmakologji, fizyki, geologji, mineralogji itd., to też dokształcanie młodych kandydatów jest niezbędne.

Egzaminy złożyli wszyscy kandydaci, co dowodzi intensywnej pracy grona profesorskiego. Po skończonych egzaminach przemówił w gorących słowach do młodzieży p. Kiedrowski, zachęcając ją do dalszej wytrwałej i trzeźwej pracy nad uszlachetnieniem zawodu. Następnie prof. Wójcikiewicz mówił o wartości nauki, która nigdy nie jest skończoną, a każda zdobyta wiedza jest tylko szczeblem do dalszego kształcenia się. P. Gładysz zachęcał młodzież do przystępowania do związków i stowarzyszeń drogeryjnych, a p. Cylkowski żegnał absolwentów im. komisji szkolnej.

Wieczorem odbył się wieczorek pożegnalny absolwentów w salach Starej Bydgoszczy.

Dnia 23 bm. rozdano uczniom dyplomy oraz cenne nagrody.

Kącik sportowy.

— **Wielkie eliminacyjne regaty do mistrzostw Europy** odbędą się w Bydgoszczy na wspaniałym powiększonym torze regatowym w Brdyujściu w niedzielę, dnia 7-go lipca br. Program obejmuje 20 ciekawych biegów, do których staną wszystkie czołowe towarzystwa wioślarskie Polski. Uczestnicy regat, zarówno zawodnicy jak i widzowie, otrzymają na drodze powrotnej 66-procentową zniżkę kolejową.

* * *

W przyszłą środę, 26. bm. o godz. 18-ej odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, posiedzenie Prezydjum Komitetu W. F. i P. W. m. Bydgoszczy. Na porządku obrad znajdują się następujące sprawy: Dokończenie budowy Stadjonu im. Świtały, pięciolecie K. S. „Astorja", regaty w Warszawie, zlot Wszechsłowiański w Poznaniu, komunikaty.

*

W terminarzu tegorocznym imprez sportowych, pod datą 30. czerwca przewiduje się Święto Sportu Kobiecego, które ma być urządzone przez K. W. F. i P. W. Dotychczas jednak o święcie tem nic się nie mówi. Podobnie rzecz się miała w roku ubiegłym. A przecież należałoby coś dla naszych pań urządzić. Sport jest bowiem dla wszystkich.

*

Kongres Bractw Strzeleckich w Poznaniu, z okazji 675-lecia istnienia tej organizacji, zgromadził bardzo wielu delegatów ze wszech stron Polski. Kongres zakończy się w dniu 27. bm.

*

Raid Automobilklubu Polski zakończono. Pierwsze miejsce przypadnie hr. Potockiemu, na Austro-Daimlerze.

*

Mistrzostwo Polski w kolarstwie przyznano p. Szamocie. Zawody odbyły się w kłótliwej atmosferze.

*

Mistrzem polskiej szabli został p. Pappe.

Rozgrywki ligowe.

Turyści — Ruch 3:0; Warta — Ł.K.S. 3:1; Czarni — Garbarnia 5:3; Polonja — I. F. C. 4:1; Cracovia — Pogoń 4:3.

A.

Zebranie członków Ch. D. Bielawki

odbędzie się **w czwartek** dn. 26 bm. o godz. 20 w lokalu p. Ferenca. Porządek obrad:

1) Referat prezesa rady miejskiej p. Beyera.
2) Sprawa abonamentu „Dz. Bydg.".
3) Wybór delegatów na zjazd wojewódzki.

O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Kronika gospodarcza.

W sprawie rynków zbytu na owies.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy podaje w związku z uchwalonym kontyngentem eksportowym owsa do wiadomości zainteresowanych firm, iż najważniejszemi rynkami zbytu na owies poza Niemcami kupującemi go z Polski nie na potrzeby własne, a to ze względu na wojenne cło importowe w stosunku do Polski, lecz w celach dalszej sprzedaży do innych krajów, są obecnie głównie Austrja, Danja, Finlandja, Łotwa i Estonja.

Bliższych wiadomości może Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie udzielić interesentom na żądanie odpowiednio do każdorazowego kształtowania się możliwości i warunków zbytu.

Przeciw nowej amerykańskiej taryfie celnej.

Podwyższenie ceł w Ameryce wywołało ogólny protest w świecie. Między innemi zaprotestowali przeciw nowej taryfie celnej, w której stawki znacznie podwyższono, Francja, Anglja, Włochy i inne państwa. Noty poszczególnych państw nie zostały dotychczas opublikowane. Prędzej czy później rząd amerykański będzie musiał poddać rewizji swą nową politykę celną.

— **Cygańskie wesele**, które urządziło Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole w ubiegłą niedzielę w lasku koło 6-tej śluzy sprowadziło moc ludzi. Dano możność ubawienia się i zapomnienia o codziennych kłopotach i trudach ludowi pracującemu wszystkich sfer. Dużo śmiechu nietylko starszym, ale i dziatkom sprawiły niedźwiedzie. Poważnie wyglądał król cyganów p. Bysikiewicz, również orkiestra cyganów oraz inni wywiązali się ze swej sztuki dobrze. Pozostanie to na długo w pamięci uczestnikom tej imprezy.

Dobry dach stanowi o trwałości budynku.

Takim idealnym wprost, bo posiadający wszystkie warunki, jakich się od odpornego materjału na pokrycie dachu wymaga, jest dachówka azbestowo-cementowa **„Eternit"**, już same skadniki tej dachówki, któremi są azbest i cement w umiejętnym połączeniu dają gwarancję, iż jest to materjał absolutnie nieprzemakalny, odporny na wpływy atmosferyczne i nadzwyczaj wytrzymały na złamanie.

Dach pokryty dachówką **„Eternit"** nie wymaga absolutnie żadnych reparacji **i odświeżeń przez dziesiątki lat,** tak, że dachówka ta uchodzi za materjał o wieczystej trwałości i stąd pochodzi nazwa **„Eternit".**

Dachówkę azbestowo-cementową **„Eternit"** dostarcza firma „Materjał Budowlany" Sp. Ak., której centrala mieści się w Poznaniu, przy ul. Scw. Mielżyńskiego 23a,, która posiada swój oddział **w Bydgoszczy, przy ul. Św. Florjana 8,** oraz **w Toruniu,** przy ul. **Żeglarskiej 27 i Biuro Sprzedaży w Grudziądzu, przy ul. Ogrodowej nr. 23.**

Baczność, głuchoniemi!

Wycieczka na Zjazd i Wystawę w Poznaniu wyjeżdża w piątek, dnia 28 bm. o godz. 5,40 po poł. Zbiórka o godz. 5,15 przed dworcem. Bilet przy 50% zniżce kosztuje 4,80 zł (w jedną stronę). Legitymacje na Zjazd wydawać się będzie w środę o godz. 7-ej w lokalu zebrań przy ul. Jana Kazimierza. Zamiejscowi otrzymają legitymacje w piątek o godz. 5 na dworcu w Bydgoszczy u p. prezesa Sikory. Powrót w poniedziałek wieczorem. Zniżkę uzyskać można tylko przy wspólnym wyjeździe. Kto się jeszcze nie zgłosił, niech to natychmiast uczyni. Zgłoszenia przyjmuje: Sikora, ul. Gdańska 44, oraz w środę na zebraniu.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 24 czerwca 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—54,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	92,(0—00,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	00,00—44,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	26,00—00,00
Bank Polski I. em.	166,00—000,00
Cegielski H. I em.	35,00—00,00

Tendencja: Spokojna.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 24. 6. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	26,25—27,25
Pszenica nowa	46,00—45,00
Jęczmień przemiałowy	27,50—28,50
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	26,00—27,00
Mąka żytnia 70 proc.	40,25—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	66,00—70,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	19,00—18,00
Otręby pszenne	20,25—21,25

Giełda warszawska

dnia 24 czerwca

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	107,50	106,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	063,00	063,50
10-proc. poż. konw.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	0[illegible]6,00

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	000,00—126,00
Bank Handlowy	116,00—000,00
Bank Polski	000,00—163,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	78,50— 00,00
Siła i Światło	000,00—125,00
Cegielski	36,00— 00,00
Lilpop	00,00— 28,50
Modrzejów	23,50— 23,00
Norblin	000,00—170,00
Starachowice	00,00— 25,00

Bank Polski płacił dnia 25 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,86—8,85
funty szterlingów	43,06
franki szwajcarskie	170,96
franki francuskie	34,75
marki niemieckie	211,91
guldeny gdańskie	172,26
szylingi austrjackie	124,80
liry włoskie	46,47

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

XXI. Okręg Związku Kół Śpiewaczych. Zebranie zarządu w środę, 26 bm., o 7,30 u p. Błocha, ul. Jana Kazimierza.

S. M. P. „Promyk“. Jutro w środę, o 6,30 zbiórka oddziału starszego przed kościołem Św. Trójcy.

Sokół V. Okole-Wilczak. Zbiórka wszystkich druhów i druhen wyjeżdżających na zlot do Poznania celem odebrania kart zlotowych w środę, o 8 u p. Kocerki. Zebranie zarządu dzisiaj, we wtorek o 8 u p. Kamińskiego.

Związek Pracowników Kupieckich. Dla zwiedzających P. W. K. odbędzie się zebranie informacyjne 26 bm., o 20 w sekretarjacie.

Komunikat Okręgu Wydziału Sokolic. Ostatnia próba ćwiczeń zlotowych żeńskiej drużyny **wszystkich oddziałów gniazd bydgoskich** odbędzie się przy muzyce na boisku p. Kocerki (d. Patzer) w czwartek, 27 bm. punktualnie o 7 wiecz. Na powyższą lekcję drużyna wyjeżdżająca na zlot do Poznania, bezwzględnie stawić się musi. — Warunek: strój przepisowy.

Tow. gimn. „Sokół“ VIII. (Rupienica). Dnia 25 bm., o 19 ćwiczenia drużyny męskiej na boisku. Dnia 26 bm., o 20 plenarne zebranie, a zebranie zarządu o 19 u druha Tatarzyna, ul. Glinki 82.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych podaje, iż 25 bm., o 19 w szkole wydziałowej lekcja stenografji a o 20 lekcja tańca u p. Müllera.

O. P. N. „Gwiazda“. Zebranie zarządu 26 bm., o 19,30 w salce przy kościele Św. Trójcy.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarząud we wtorek 25 bm. o 8 w Sekr. Zw. Prac. Kup. Ostatnie zebranie plenarne — informacyjne w środę, 26 bm., o godz. 8 w sali p. Mellera, Pl. Piastowski.

K. S. „Astorja“. We wtorek zebranie W. G. i D. o 19. W środę zebranie informacyjne w sprawie pięciolecia i ustawieniu drużyn piłkarskich oraz lekkoatletycznych o 20. W czwartek o 20 zebranie zarządu. Wszystkie zebrania u p. Kalinowskiego, ul. Warszawska 15. W piątek schadzki nie będzie.

Klub Mandolinistów „Lutnia“. Dnia 25 bm. zamiast lekcji o godz. 20 zebranie miesięczne.

Związek Młodzieży Pacującej „Jedność“ filja II — Bydgoszcz. Schadzka koleżeńska we wtorek, 25 bm., o 7 wiecz. w sali p. Jeżaka „Złoty Róg“.

Uwaga! Okręg S. M. P. (męski). Zebranie celem zorganizowania Wilków Morskich odbędzie się dziś, we wtorek, o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim u Fary. Wszystkie zarządy muszą koniecznie przybyć oraz członkowie drużyny.

„Sokół“ VIII. Dnia 26 bm., o 20 zebranie u dh. Tatarzyna, a o godz. 19 zebranie zarządu.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność“ filja I. Schadzka koleżeńska 26 bm., zbiórka o 6,45 przy torze kolejowym przy ul. Gdańskiej, skąd wymarsz o 7 do lasu.

Kol. Klub Kołowników. Dnia 26 bm. o 19 w gmachu Dyrekcji kol. pokój nr. 13, zebranie Kolejowego Klubu Kołowników.

Lekcje śpiewu Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo odbywają się w czwartek, o 8 wiecz. u kol. Kołodzieja.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie we wtorek 25 bm. o godz. 8,30. Ważne sprawy. Komplet konieczny.

Związek b. Zawodowych Wojskowych. Ze względu na mające się odbyć w lipcu ostre strzelanie, uprasza się członków o zwrot wydanych książeczek P. W. do sekretarjatu, ul. Kujawska 127, wzgl. do kol. Mikołajczaka, ul. Sowińskiego 7.

Związek Podoficerów Rezerwy. Zbiórka odbędzie się w środę, 26 bm., o 7,30 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej.

Związek niższych funkcj. państw. koło Bydgoszcz. Zebranie 25 czerwca rb. o 7 wiecz. w lokalu p. Jaśniewska, ul. Poznańska 20.

Wszystkie S. M. P. bydgoskie, zarządy jak i miłośnicy sportu stawią się dn. 25 bm., o 19 na zebranie w sprawach organizacyjnych w sali Domu Katolickiego przy Farze.

Tow. gimn. „Sokół“ VIII. (Rupienica). Dnia 25 bm. ćwiczenia drużyny męskiej o godz. 19 na boisku.

Uwaga Sokoli!

Naczelnicy gniazd nadeślą do dnia 25 bm., godz. 21 dokładny spis zawodników oraz uczestników na zlot do naczelnika okręgowego dha Gołębiewskiego, ul. Św. Trójcy nr. 10.

Dnia 25 bm., o godz. 20 zbiórka druhów reflektujących na mundury polowe p. w. w ćwiczni gimnastycznej przy ul. Kordeckiego.

Wyjazd zawodników i sędziów na związkowe zawody sokole nastąpi dnia 26 bm., o godz. 16. Dnia 28 bm., o godz. 17 zbiórka drużyny ćwiczącej i niećwiczącej Okręgu V. na boisku p. Kocerki, skąd nastąpi wymarsz na dworzec z orkiestrą.

(—) **Malczewski** Prezes Okręgowy. (—) **Urbański** w z. sekr. okręg.

Zarząd Rady Okręgowej Ch. D. wzywa wszystkich delegatów, którzy otrzymali zaproszenia **na zjazd wojewódzki** do Poznania w dniu 30 bm., aby raczyli się stawić na zebranie w dniu 26 bm. (środa) o godz. 7 punktualnie w sali posiedzeń, Dworcowa 2, celem omówienia wyjazdu. **Dr. Wiecki,** prezes.

Koło Bielawki podaje swym członkom do wiadomości, że jeżeli chcą korzystać z ulgowego abonentu „Dziennika Bydgoskiego“, to niechaj się zgłoszą do pezesa p. radcy Muchowskiego, ul. Poniatowskiego 3 lub u skarbnika p. Młyńskiego, ul. Dwernickiego (baraki), lecz tylko do 25 bm.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie zarządu okręgowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w czwartek, dnia 27 czerwca br., o godz. 6,30 w salce posiedzeń przy ul. Dworcowej 2.

Z powodu **bardzo ważnych spraw** będących na porządku obrad uprasza się o liczny udział wszystkich członków, Zarządu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Sołectwo Stobno. Wspomnianego sprostowania nie otrzymaliśmy. Stosownie do przepisów prawa prasowego (art. 32), należy takowe zwykle przesyłać pod adresem redaktora odpowiedzialnego listem poleconym.

U Z-ska, Pelplin. Przesłana korespondencja nie nadaje się do druku.

A. E-ski, Nakło. Należy zwrócić się z tem do policji, która może odebrać mu prawo jazdy.

Antysemita. Kartki owej z wierszykiem niemieckim umieścić nie możemy. Nie przedstawia ona żadnej wartości pod względem propagandowym. Lepsze są pomysły polskie, które bardzo często reprodukujemy.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22 23. (16018

Rowery
maszyny do szycia, części, największy wybór poleca najtaniej Wasielewski, Dworcowa 18. (14550

Szczapy
suche 13 zł, wałki 9 zł polecam stale wagonowo. Swinka, Oborniki. 16371

Mereżki
haft maszynowy. Poznańska 29. 14171

Materace
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. 16670

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4. 16671

Kanapy
tanio. Jagiellońska 4. 16672

Otomany
okazyjnie. Jagiellońska 4. 16673

Rowery
części sprzedaje najtaniej reperacje wykonuje najprędzej „Rower" Gdańska 41. (8995

Samodzielny
podmistrz murarski wykonuje wszelkie prace budowlane, jak budowę nowych domów, przebudowy, odnawianie fasad itd. także na wyjazd po bardzo przystępnych cenach. Łaskawe zgłoszenia pod „Samodzielny 55,105" do „Par" Dworcowa 72. 16454

W całej
Bydgoszczy nawet w okolicy mówią że obuwie u Smolarka najtaniej kupisz. Smolarek, Św. Trójcy 33, II-gi skład przy Wełnianym Rynku pod f-mą „Postęp". 16692

Piece.
Reparacje przy piecach żelaznych, ogrzewalnych oraz wsadzanie palenisk ogniotrwałych wykonuje Szczepański, Gdańska 71, w podwórzu. (9080

SPRZEDAŻE

Posiadłość
w mieście gdzie 2 gimnazja, przy torze kolejowym Poznań, Gniezno, Inowrocław, mam zamiar sprzedać. Posiadłość nadaje się na interes zbożowy lub artykułami budowlanemi, wtem blisko 2 morgi ogrodu, 3 pokoje i kuchnia zaraz do objęcia. Cena 25.000, wpłaty 12—15.000 zł, 6.550 pozostaje na hipotece, reszta podług umowy. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „W. H. 100". 16549

Gospodarstwa
dzierżawy, młyny poleca „Ostoja", Dworcowa 59. (16675

170 i 166 morgowe
gospodarstwa pierwszorzędne w pow. świeckim i wągrowieckim na sprzedaż. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, telefon 1013. 16663

Majątek
prywatny 420 mórg. Dom w parku, 10 pokoi, budynki I klasy z inwentarzem żywym i martwym 180 tys. wpłaty 100.000 zł, przy szosie, stacji. Wiele innych poleca biuro „Pogoń" Dworcowa nr. 80. 16150

Realność
w dużej wsi kościelnej Pomorza zaraz na sprzedaż. Zabudowanie masywne, nadaje się dla każdego rzemieślnika. Oferty pod „M." do Dz. Bydg. 16645

Dom
okazyjnie 8 tys. zł, wolne 4 pokoje. — Dom 10 tys. zł, wielki wybór domów poleca „Ostoja", Dworcowa 59. (16674

Sprzedam
dom za 13000 zł. Gordon, Gdańska 60. 9094

Kamienica
4 piętrowa z interesami, dochód roczny 30 tys zł, cena 270 tys. zł, wpłaty 170 tys. — Kamienica 3 piętrowa z interesami, dochód roczny 15 tys., cena 140 tys., wpłaty 85 tys poleca biuro „Pogoń". Dworcowa 80.

Dom
4 pokoje i kuchnia 1 mg. ogrodu, 60 drzew owocowych przy Wiśle na sprzedaż. St. Filipczak, Tczew, Reja 3. (16628

Sprzedam
małą willę w Bydgoszczy przy tramwaju o 2 mieszkaniach 3 pokojowych z kuchnią itd., wolne mieszkanie z nowemi meblami odstąpię. Oferty do „Par" Dworcowa 72 pod „55,103". 16452

Oberża
17 mórg masywne budynki ubezpieczone na 85 tysięcy, koń, krowa, inwentarz martwy kosztuje 22 tys. wpłaty 5—8 tys. Zgłosić Główczewski, Bydgoszcz, Dworcowa 15. (9083

Sprzedam
willę, 6 pokoi, wolne zaraz. Adres w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 9011

Piekarnia
w biegu, główne położenie w kościelnej wiosce, jest zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody, stacja kolejowa w miejscu. Wd. Rogowska, Warlubie, powiat Świecie. (16644

Zakład fryzjerski
dobrze prosperujący z 2 pok. mieszkaniem za 2 tys. zł na sprzedaż. Zgł. pod „Fryzjer 2000" do Dz. Bydg. (16180

Sprzedam
zaraz moją realność, położoną w Solcu Kuj., ul. Błonia 2, około 5 mórg ziemi, zabudowanie masywne pokr. papą, cena podług ugody. Gospodarz. (16576

Zakład
fryzjerski w Zbąszyniu, dobrze prosperujący z mieszkaniem (pokój i kuchnia) zaraz tanio na sprzedaż. Caliński, Zbąszyń, Marszałkowska 67. 16360

Skład (16456
w centrum handlowem miasta Bydgoszczy z eleganckiem urządzeniem, 2 okna wystawowe z towarem lub bez, bardzo korzystnie na sprzedaż. Oferty uprasza się pod „Centrum" do Dz. Bydg.

Skład
bławatów i tow. krótkich przy rynku w ruchliwej ulicy, z przyległem mieszkaniem z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa zaraz korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Zofja Adamska, Nakło n/Notecią, Bydgoska 356. 15689

Restauracja
sala, kilkanaście pokoi, duże podwórze, 4 morgi łąki, cena 20 tys. i wiele innych korzystnie natychmiast na sprzedaż. Baranowski, Solec Kujawski, Piłsudskiego 23. (16656

Sprzedam
młyn motorowy o przemiale około 150 ctr. na dobę, lub przyjmę wspólnika z gotówką od 15—20 tysięcy, albo przedzierżawię. Do dzierżawy potrzebne jest 12 tys. zł. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Młyn". (16647

Frezarka
z rozdzielaczem (Teilkopf) uniwersalną, prawie nowa, tanio na sprzedaż. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Frezarka". 8718

Piła taśmowa
mało używana, nożny i ręczny zapęd, także do motorowego zapędu lekko do przerobienia zaraz okazyjnie na sprzedaż. — A. Schalk, Łabiszyn nad Notecią. (16642

2 piece
kaflane do rozbiórki na sprzedaż. Józefowicz, Nakielska 17. (16667

Okazja!
Meble do wyboru. Szafy, szafonierki i mahoniowe, stoły, jak i rozsuwane, stół na 30 osób rozsuwany, kuchnie kompletne, nowe i używane, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, lustra, maszyny do szycia, rowery itd. Skład, Chrobrego 12. (9084

Meble.
Bufet, kredens, nowoczesne wykonanie pod gwarancją, dogodne warunki spłaty. Stolarnia, Pomorska 23, Najdrowski. (9088

Na sprzedaż
2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią do wynajęcia. 2 wozy robocze, pompa. Ugory 12. (16694

Maszynę
do szycia, lustro i łóżko korzystnie sprzedam. — Wiad. Nowodworska 51. 16693

Samochody
Essex i Ford w dobrym stanie, tanio sprzeda warsztat rep. Józef Piątkowski, Żnin, ulica Kościelna 18. (16629

Samochód
jeden ciężarowy i jeden osobowy szuka celem kupna i dokładne oferty uprasza Makowski, Wejherowo, ul. Klasztorna 10. 16196

Samochód
„Ford" w dobrym stanie tanio na sprzedaż St. Kolaszewski, Swiecie nad Wisłą. 16641

Szafę żelazną
nowej konstr. 13 ctr. wagi, mało używaną korzystnie sprzedam. Of. pod „Szafa" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9063

Garnitur
do młócenia motorowy z trzykrotnem czyszczeniem (komplet) z pełną gwarancją na sprzedaż. R. Bernett, Rądzicz powiat Wyrzysk. 9068

2 ławki
stolarskie (Hobelbank) sprzeda gospodarz, ul. Pomorska 11. 9102

Kanapa
i lampa wisząca na sprzedaż. Warszawska 5, 1 ptr. prawo. (9087

Stół
dębowy, 6 krzeseł, leżanka tanio na sprzedaż. Siemiradzkiego 10, II ptr. lewo. 16665

Leżanka
mało używana tanio na sprzedaż. Repka, Racławicka 4. 9082

Pianino
koncertowe czarne sprzedam. Oferty pod „K. B." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9067

Lodownia
podwójna tanio. „Lamus", Gdańska 152. 9078

Skrzynie
od wyrobów tytoniowych ma dwa wagony na sprzedaż Ludwik Ciudziński, Nakło, Rynek 363. 16634

KUPNA

Dom
z wolnem mieszkaniem w handlowej okolicy kupię. Of. z podaniem dochodu, ceny, zaliczki pod „Dom" do Dz. Bydg. (16573

Wyczesane włosy
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

Westfalską
kuchnię kupię okazyjnie. Zgłoszenia Cybart, Solec Kujawski. 9070

Kupuję
wszelkie stare metale i przyjmuje skórki do garbowania. St. Król, Przyrzecze 3. (16679

LEKCJE

Maturzysta
gimn. hum. przyjmie lekcję na wyjazd. Język polski, francuski, łacina, matematyka, fizyka. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „18". (9090

POSADY WOLNE

Chcesz
zarobić miesięcznie do 1.000 zł i więcej mając 2.000 zł gotówki wzgl. pewną gwarancję zgłosić się do „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „25,112". 16451

Podróżującemu
na artykuły kolonjalno-spożywcze oddam dodatkowo artykuł spożywczy pokupny, 10 proc. prowizji. Zgł. pod „Zaraz" do filji Dz. Bydg. (9098

Bajcera
i poljera poszukuje zaraz J. Schülke, Marcinkowskiego 3. 16614

Potrzebna
od 1 lipca inteligentna osoba jako wychowawczyni do dzieci. Zgłosz. z dołączeniem fotografji, podaniem referencji, oraz warunków proszę skierować do K. Stawińska, Kościuszki 13. (16507

Poszukuję
od 15 lipca br. dzielnego i trzeźwego szofera z kilkyletnią praktyką. Oferty z odpisami świadectw i podaniem pensji należy skierować do f-my B. Thiel, Tuchola, Rynek 10. 16357

Na zastępstwo
na sierpień i wrzesień potrzebny pomocnik (nica) lub siła techniczna obeznana z pracą apteczną. Zgł. z podaniem warunków, przy wolnem utrzymaniu i mieszkaniu uprasza Apteka Unisław (Pomorze). (16548

Czeladnik
krawiecki potrzebny. Waszak, Sienkiewicza 51. 9103

Pomocnik
obuwniczy zaraz potrzebny na stałą pracę z utrzymaniem. Przybylski, Sadki, pow. wyrzyski. 16698

Potrzebny
zaraz uczciwy pracownik na stałą posadę. Kaucja do 1000 zł wymagana. Zgł. z podaniem wymaganego wynagrodzenia i z dołączonym zyciorysem kierować do Dzien. Bydg. pod „Pracownik". (16545

Poszukuję
doświadczonego, starszego szofera - mechanika na autobus marki Chevrolet. Reflektanci zechcą się zgłosić z odpisem świadectw i podaniem wysokości pensji do S-ki autobusowej Czosnowski, Kruszwica. (16546

Pianista
do kompletu, do restauracji w Bydgoszczy potrzebny zaraz. Klabecka, Sienkiewicza 43. 9073

Fryzjerkę
na wyjazd na wysoką pensję poszukuje zaraz Jagielski, Koronowska 1. 16637

Czeladnik
piekarski potrzebny zaraz. Fr. Gołembiewski, Ostromecko. 9066

Dziewczę
od 14 lat potrzebne do dziecka. Dworcowa 31 a, parter prawo. (9072

Na przychodnią
potrzebne dziewczę do obsługi. Chrobrego 15, parter prawo. (16658

Dziewczyna
czysta, kochająca dzieci, umiejąca cokolwiek szyć i gotować potrzebna do lekkich prac domowych od 1 lipca. Kerber, Bydgoszcz, Gdańska 135. 16638

Służąca
kochająca dzieci może się zgłosić. Jackowskiego 33/8. 16686

Potrzebna
służąca do wszelkich prac domowych z gotowaniem. Zgł. Długa 51, skład obuwia. (16687

Chłopiec (16668
do posyłek jest potrzebny. Piecek, Dworcowa 18 c.

Uczeń
fryzjerski potrzebny od 1. lipca. Zgł. Goździewiński, ul. Długosza 15, II ptr. 9065

Uczeń
kowalski może się zgłosić zaraz, utrzymanie wolne. Zgł. Majętność Minikowo, powiat Bydgoszcz, mistrz kowalski, Szymkowski. 9064

Dwóch
chłopców którzy posiadają świadectwa ukończenia 6-cio klasowej szkoły średniej, albo z ukończoną szkołą Wydziałową a mających chęć wykształcić się w branży zbożowo-handlowej, przyjmie Rolnik w Trzemesznie. Wynagrodzenie według zdolności i postępów. Zgłosz. przyjmuje zarząd A. Tułodziećki. 16630

Potrzebna
zaraz służąca do wszystkiego. Stary Rynek 10, p. II. (9109

POSADY POSZUKUJĄ

Młynarz
kawaler, dzielny w swym zawodzie, z długoletnimi świadectwami szuka posady za kierownika, pierwszego lub samotnego. Of. do Dz. Bydg. pod „Młynarz". 16543

Starszy
strycharz, który zna prace jako pomocnik malarski poszukuje stałej pracy. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Starszy". 9069

Monter
stolarz oparty na pierwszorzędnych zaświadczeniach za wykonanie montarzy z własnych planów, poszukuje pracy przy montowaniu młyna. Łaskawe zgłoszenia zaraz i później. Skierski, Gniezno, Warszawska 8. 16643

Poszukuje
posady szofer-stangret-włodarz lub polowy z dobremi świadectwami, zaraz. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „M. F." (16516

Nauczycielka
z francuskim, matematyką poszukuje kondycji. Warunki skromne. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Poważne referencje". 8943

Pomocnika
biegłego poszukuję zaraz lub później. Zgłoszenie z fotografją i odpisem świadectw. Paweł Piotrowski, Wąbrzeźno-Pomorze. Hurt. tow. kolonjalnych. Palarnia kawy. 16651

Pianistka (9077
poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do filji Dzien Bydg. pod „Pianistka".

Służąca
z gotowaniem poszukuje posady od 1 lipca. Oferty pod „W. S. G." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9071

DZIERŻAWY

Kuźnia
bez urządzenia w pełnym biegu, mieszkanie 3 pokoje w dobrem położeniu od 1. 7. do wydzierżawienia. W. Jastrzembski, Chełmża, Toruńska 11/12. (16361

Skład
z mieszkaniem nadający się do każdego interesu w dużej wsi kościelnej zaraz do wydzierżawienia, Franciszka Mokwowa. Wielki Komorsk, pow. świecki, stacja kolejowa Warlubie (Pomorze). (16406

Stajnia
ewtl. z szopą i placem składniczym, wlk. ubikacje biur. ze składnicą blisko dworca do wynaj. Zapyt. Möller, ul. Śniadeckich 43. (16676

Skład
z mieszkaniem natychmiast do wydzierżawienia. Baranowski, Solec Kujawski, Piłsudzkiego 23. 16655

Z powodu
wyjazdu wydzierżawi właściciel domu ładne mieszkanie 3 pokojowe, kuchnia itd., kompl. umeblowanie (nowe dębowe meble). Ładny ogród przy tramwaju. Cena włącznie rocznej dzierżawy 6.300 zł. Oferty pod „Ładne mieszkanie 55,104" do „Par" Dworcowa 72. 16453

Ubikacje
większe z urządzeniem maszynowem i biurem, nadające się na garaż lub ślusarnię korzystnie do oddania ewent. z mieszkaniem. Of. do Dz. Bydg. pod „C. O." 16662

MIESZKANIA

Mieszkania
3—4 pokojowego poszukuje bezdzietne małżeństwo. Czynsz zgóry za rok ewent. 2 lata. Oferty pod „Solidny" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (9061

Pokój
z kuchnią od gospodarza do wynajęcia, komorne na dłuższy czas zgóry. Dąbrowskiego 24. (16664

2 pokoje
z kuchnią, umeblowane odstąpię wprost od gospodarza. Oferty pod „C. 100" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9101

POKOJE

Gimnazjaści
znajdą dobrą stancję i czyste mieszkanie. Zgł. pod „F. S." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9062

Pokój
umebl. do wynajęcia. Nakiels a 119. 16548

Pokój
dobrze umebl. wynajmę. Kordeckiego 20, II ptr. pr. 16700

Pokój
umebl. dla 1—2 intelig. panów wynajmę. Śniadeckich 30 I ptr. lewo. (9086

Kto
mi da za obsługę pokój umeblowany ewtl. próżny. Oferty do filji Dz. Bydg Dworcowa 2, pod „Kto". 9058

Umeblowany
pokój, 2 łóżka do wynajęcia. — Wojciechowski, Przyrzece 11. (16639

Próżny
pokój dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia, czynsz zgóry. Piotra Skargi 3, skład. 9074

Dobrze
umebl. pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Marczinowski, ulica 20 Stycznia 33. 9075

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Król. Jadwigi 13, parter prawo. 9079

Umeblowany
pokój do wynajęcia z osobnem wejściem. Jasna 22. parter lewo. (16688

Pokój
dla dwuch panów bez pościeli. Kordeckiego 1a, II p. 16680

Pokój
osobne wejście, umeblowany dla pana lub małżeństwa. Siemiradzkiego nr. 10, II ptr. lewo. 16666

Pokój
umebl. dla uczni szkolnych lub uczennic z całem i dobrem utrzymaniem i opieką rodzicielską. Gdańska 75 e, parter lewo, ostatni dom przy torze kolejowym. (16705

Pokój
ładny, oddzielne wejście, z utrzymaniem, wolny od 1 lipca. Garbary 17, II ptr. prawo. (16693

Pokój
dla pana lub oficera. — Garbary 17, I piętro prawo. (16660

Pokoje
ładne, dobrze umeblowane wynajmę. Gołębia 105. 16691

Pokój
mały umebl. zaraz dla starszego pana lub pani, konieczność własne łóżko ew. bez pościeli. Plac Poznański 12, I ptr. prawo. 16699

Duży
ładnie umeblowany pokój, blisko dworca od 1 lipca do wynajęcia. Warszawska nr. 19, II ptr. prawo. 16684

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Św. Trójcy 6a, p. prawo. 16682

Poszukuję
pokoju umeblowanego. Zgł. pod „W. D." do Dz. Bydg. 16669

RÓŻNE

Letnisko-Brzoza.
Dom słoneczny, pokój i kuchnia, woda i las w miejscu. Od dworca 20 minut. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Brzoza". 16540

Hotel Warszawski
Warszawska 16, 5 minut od Dworca poleca pokoje czysto utrzymane jak również kuchnię wyborową. (12288

Hel.
Skład zabawek i przyborów kąpielowych w centrum wioski z powodu nagłej zmiany wraz z towarem do odstąpienia, gotówki potrzeba 1.500 zł. Śpieszne zgłosz. Tłaczała Hel 73, lub Bydgoszcz, restauracja, Dolina 2. (16697

Młoda (16657
inteligentna osoba z 5 let. córeczką pragnie lato na wsi spędzić, chętnie zajmie się gospodarstwem, drobiem, szyciem lub kuchnią bez wynagrodzenia. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Lato".

Wypożyczę (8974
na pierwszą hipotekę zł 4400 za mieszkanie 3 pok. z kuchnią. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Hipoteka".

Poszukuje (16706
się wspólnika z całem utrzymaniem. Zgł. pomiędzy 2 a 3 popołudniu. Nakielska 3, parter prawo.

4000—8000 zł
wypożyczę za wynajęcie mieszkania 3—4 pokojowego. Of. pod „Profesor" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (9060

Specjalny warsztat
prawie bez konkurencji poszukuje wspólnika ewtl. sprzeda swe przedsiębiorstwo. Potrzeba 10—20 000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „D. D." 16661

Skradziono
mi 13. VI. br. 2 weksle na 500 dolarów i różne kwity. Podpis na tych wekslach jest Jan Jabłoński, wieś Dołki, powiat Chełmno. Ostrzegam przed nabywaniem takowych. 16381

Skradzioną
książeczkę wojskową unieważniam. Felski Konstanty. 16436

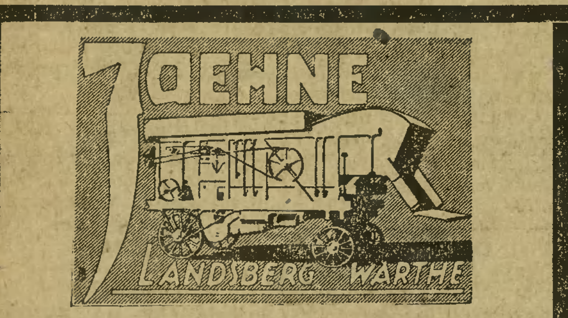
Płaszcz
zaginiony odebrać można w lokalu Opławiec. (16635

MATRYMONJALNE

Rzemieślnik
poślubi zacną panienkę. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Samodzielny". (9081

Wdowa
bezdzietna z realnością szuka męża, cośkolwiek majątku mile widziane. Panowie od 35—50 lat zechcą swe oferty nadesłać pod nr. „40" do Dz. Bydg. 16646

Kierownik
firmy przemysłowej, kawaler, 33 lat który zamierza się usamodzielnić poszukuje pani w celu matrymonjalnym. Sprawę traktuje się honorowo. Oferty z podobizną, którą się natychmiast zwraca pod „Kierownik" do Dz. Bydg. 16636



Młocarnie motorowe

w 5-ciu różnych wielkościach
stale na składzie. (15850

Generalny zastępca
Bracia Ramme
Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 14b.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w **Juncewie** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Juncewo, tom I, karta 9, na imię rolnika **Józefa Pioterka** i żony jego **Władysławy** z domu Mnichowskiej jako współwłaścicieli na podstawie ogólnej wspólności majątkowej, zostanie **dnia 6 sierpnia 1929 r. o godzinie 11-tej przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 4. Nieruchomość ta jest gospodarstwem o obszarze 22 ha, 01 a, 12 m^2, o czystym dochodzie jako podstawie podatku gruntowego 93,24 tlr. i o wartości użytkowej jako podstawie podatku budynkowego 75 mk. O bliższych szczegółach można się dowiedzieć w sekretarjacie niżej oznaczonego sądu, pokoj nr. 5. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 12 kwietnia 1929 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (16561

Żnin, dnia 22 maja 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Dobrowolna licytacja.

Dnia 2-go lipca od godziny 9-tej rano począwszy będę sprzedawał z powodu upłynięcia terminu dzierżawy najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

kompletny inwentarz żywy i martwy.

MICHAŁ GŁOWACKI, CHOMĘTOWO
9012) **stacja kolejowa Wąsosz, pow. Szubin.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 1. 7. 1929 r. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę w młynie **Kijewo Szlach., pow. Chełmno,** co następuje:

Motor (dynamo elektr. o sile 60 P. S.), **szafę stal., 2 konie** (belg.), **biurko, 4 nowe koła, nową żółtą bryczkę, wóz cięż. i 2 p. szorów.**

Zbiórka licytantów o godzinie 11,30 przedpoł. na dworcu Plutowo.

Chełmno, dnia 22 czerwca 1929 r.
16713) **Lange,** egzekutor pow.

Wydział Powiatowy w Sępólnie

zamierza sprzedać (16555

a) **nierochomość powiatową** położoną w Sępólnie, przy ul. Hallera 12. Tom VI. karta 265/266 składająca się z 8 pokoi, składu i domu gospodarczego

b) **nieruchomość powiatową** położoną w Sępólnie, przy ul. Hallera 16. Tom VI. karta 263/264 składająca się z 4 pokoi, 2 składów, garażu samochodowego, chlewa, i około ½ morgi ziemi.

Of. z podaniem wysokości zaofiarowanej ceny należy przesłać do **Wydziału Powiatowego w Sępólnie, najpóźniej do 10. VII. br.**

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) **Ornass,** Starosta powiatowy.

Wydzierżawienie drzew owocowych

z alei szosowych, położonych na terenie powiatu wyrzyskiego odbędzie się drogą publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę w **czwartek, dnia 27 czerwca 1929 r. o godzinie 11-tej w NAKLE w lokalu p. Pelagji Pieczyńskiej.** (16704

Warunki dzierżawy zostaną przed terminem opublikowane.

Zarząd Drogowy powiatu wyrzyskiego.

Przetarg przymusowy.

Dnia 27. VI. br. o godzinie 9-tej sprzedam przy ul. Poznańskiej 29/30 w podwórzu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

lustro i kanapę.

16723) **Kucharz,** komornik sądowy z pol.

Przetarg.

W środę, dnia 26-go bm. o godz. 12 sprzedam za gotówkę **w podwórzu** przy **ul. Kaszubskiej 6**

około 300 centnarów kartofli.

9112) **KOCIKOWSKI, Kaszubska 6.**

OGŁOSZENIE

na składanie ofert na wykonanie i dostarczenie książki spisu abonentów telefonicznych.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów przystępuje do opracowania i wydania drukiem książki: „Spis urzędowy abonentów telefonicznych okręgu bydgoskiego“ na rok 1930.

Firmy reflektujące na wykonanie drukiem tego wydawnictwa i dostarczenie gotowych egzemplarzy Dyrekcji, zechcą składać swoje oferty do dnia 10-go lipca br. w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na wykonanie spisu abonentów telefonicznych“ pod adresem Komisja ofertowa na wykonanie spisu abon. telef. przy Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15-go lipca 1929 r. o godz. 11-tej w gmachu Dyr. Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy, pokój nr. 42.

Dyrekcja zastrzega sobie wolny wybór oferenta wzgl. odrzucenia wszystkich ofert.

Bliższych informacji oraz warunki nakładu i druku można zasięgnąć w Oddziale VIII Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy, pokój nr. 29, w godzinach urzędowych od 9—13-tej. (16703

Przetarg ofertowy

na wykonanie **Konstrukcji żelbetowych** przy budowie

Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych
w Poznaniu.

Oferty i podpisane podkładki ofertowe, warunki ogólne i techniczne w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta itd.“ należy złożyć do dnia **1-go lipca br. godz. 13-tej** w biurze administracji pokój 7 Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu przy ul. Sew. Mielżyńskiego nr. 2, gdzie nastąpi otwarcie w obecności przybyłych oferentów.

Informacyj udziela biuro architektoniczne kierownika budowli p. inż. Andrzejewskiego przy Placu Wolności 11 (Esplanada) I. ptr. w biurowych godzinach popołudniowych, gdzie również otrzymać można za opłatą 25 zł formularze i warunki ofertowe.

Oferty i podkładki ofertowe można wnosić tylko na drukach dostarczonych przez kierownika budowli.

Zastrzega się udział tylko firm budownictwa żelbetowego, wyposażonych w materjał potrzebny w rusztowaniach, narzędziach, maszynach itd. Zastrzega się również wolny wybór submitenta, lub unieważnienie przetargu. (16715

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych
w Poznaniu.

Ogłoszenie.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa poszukuje natychmiast

lokalu reprezentacyjnego

w Toruniu składającego się z 6 pokoi z kuchnią, łazienką, pokojem dla służby o ogólnej powierzchni około 200 mtr. kwadr.

Oferty z podaniem wysokości czynszu i warunków płatności należy składać do 8 Okręgowego Szefostwa Budownictwa w Toruniu ul. Łazienna nr. 11 do dnia 30 czerwca br.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa
w Toruniu.

L. dz. 6117/29 Adm. (16598

Przetarg publiczny na drzewo

z rozebranego kościoła odbędzie się w **poniedziałek, dnia 1-go lipca br. o godzinie 3-ej po południu** w **Wierzchucinie Król.** (16717

Rada Parafjalna.



Najnowszy kapelusz filcowy

(kapa Bobby)

do sportu i podróży oraz inne **modne formy filcowe** z gustownemi garniturami poleca w wielkim wyborze

Hurtownia kapeluszy Leo Kamnitzer
Dworcowa 92.

Codziennie napływają nowości. (16714

Zażądajcie prospekty

największej fabryki pianin w Polsce

B. Sommerfeld

w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 56

Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4.



Produkcja roczna 1500 pianin.
Tylko pierwszorzędne referencje.
Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.
Rzetelna fachowa obsługa. (3690



Przed użyciem Po użyciu

Piegi **żółte plamy, pryszcze, wągry,** jak i **wszelkie nieczystości cery** usuwa pod gwarancją

KREM „KOSMOS“.

Do nabycia
tylko w firmie „Kosmos“.
Drogerja i Perfumerja
J. Gluma, Dworcowa 19.
Cena 2,50 zł. 13174

Piegi

plamy, wyrzuty usuwa krem i mydło **Benegnina.** Puder Benegnina jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 2 zł, mydła 1,50 zł, pudru 1 zł.

Mag. Jan Stenzel,
aptekarz,
apteka pod Łabędziem,
Grudziądz, Rynek 20.
Telefon 142.
Wszędzie do nabycia.

Tylko hurtownie!
Polecam po oryginalnych cenach fabrycznych

czekolady konfekty i cukierki

firm: **Goplana**
Suchard
Sarotti
16648) **Anglas**

Hurt. sprzed. czekol. od samoch.
K. Kerber, Bydgoszcz
telefon 625.
Biuro: Gdańska 135.

Zakład dentystyczny

w mieście od 6000 mieszkańców w bogatej okolicy, 5 pokojowe mieszkanie w najlepszem położeniu, obrót miesięczny do **2 500 zł bez kas chorych** sprzedam zaraz lub później. Of. pod „Zakład Dentystyczny“ do Dzien Bydg. Grudziądz. 16702

Eleganckie 8-pokojowe mieszkanie

położone przy ulicy Gdańskiej (na połowie), gruntownie odnowione, **zaraz do oddania.** Wiadomość **Piotra Skargi 1, tel. 935** — od godz. 8—15. (9089

Zakładanie drenów

Biuro kulturalno-techniczne
Otto Hoffmann, technik kultury
w Gnieźnie, ul. Trzemeszyńska 69.

Specjalność:
Zakładanie drenów, budowa łąk, urządzenia do osuszania i nawadniania, wykonywanie projektów, kosztorysów, odmierzania i opinje. (16351
30-letnie praktyczne doświadczenie.

W małem mieście na Pomorzu jest **na sprzedaż**

DOM MIESZKALNY

w rynku, jednopiętrowy, w bardzo dobrym stanie, nadający się na różne cele. Pośrednicy mogą się również zgłaszać. Oferty do Dz. Bydg. pod „Pomorze“. (15917

Kamień polny

8 do 50 cm ca 3000 m^3 **korzystnie do oddania.**

Żwirownia i Eksploatacja Kamieni
Tow. z ogr. por.
16606) **Nowemiasto n/Drwęcą.**

Baczność!

Kompletny palnik do palenia kawy,

zboża, słodu, ziarn kakaowych i t. p., pojemności 150 kg., **korzystnie do oddania.** Oferty pod „Z. Z.“ do Dziennika Bydgoskiego. (16659

Nieruchomość fabryczną

w Bydgoszczy, dobrze i czysto utrzymaną, od 600 do 800 do 1000 kw. metrów powierzchni, **kupię na własność.** Oferty do Dziennika Bydgoskiego sub. „Fabryka“. (9059

173 900 (16677
CEGIEŁ
poszukujemy celem **kupna na obcy rachunek** do natychmiastawej dostawy.

Bracia Schlieper
Gdańska 99. Tel. 306, 361.

Pierwszorzędnego
tokarza
który pracował przy tokarni czołowej (Plandrehbank) poszukuję. Płaca według ugody. 16708
T. Nowak, fabr. maszyn,
Bydgoszcz
Chodkiewicza 18.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu, Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.